20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 298.

Kraków, niedziela 22 grudnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

We Francji bez zmian.

Prasa francuska interesuje się tylko morderstwami i kradzieżami.

Kraków, 21 grudnia. Przed wojną obecną, a bodaj i dawniej, Francja uchodziła za kraj, **gdzie t. zw. moralność traktowana była bardziej, niż liberalnie.** Dowodziły tego nietylko słynne lokale rozrywkowe stolicy i innych większych miast francuskich, ale równocześnie **czasopisma francuskie**, wśród których pierwsze zapewne miejsce co do nakładów zajmowały pornograficzne i kryminalne wydawnictwa. Nic dziwnego, że Paryż był celem marzeń i westchnień ludzi, którzy chcieli się „wesoło i beztrosko zabawić" i poznać bliżej owe tajemnicze rozkosze, które w innych państwach, bardziej dbających o poziom swego społeczeństwa, znajdowały się „na indeksie".

Z Francji prąd ten rozszerzał się niemal na cały świat.

Wszędzie znajdowali się ludzie, którzy przyjmowali bezkrytycznie „wzory", jakie nadchodziły ze „stolicy świata" i chętnie lansowali rozmaite bardzo swobodne zwyczaje paryskie. **Przejawiło się to także i w Polsce**, gdzie trzeba było najprzód energicznej interwencji władz kościelnych, a następnie wkroczenia władz rządowych, aby położyć kres tej niezdrowej propagandzie. Nie było tylko zbiegiem okoliczności, że w całej tej akcji pornograficzno-kryminalnej byli głównie zatrudnieni żydzi, usiłujący zarabiać krociowe sumy na niezdrowej sensacji, głównie niemal wśród młodzieży.

Wojna na całym świecie

położyła kres temu zabagnieniu.

Aczkolwiek twierdzi się, że każda wojna przynosi ze sobą rozluźnienie obyczajności, to jednak, zwłaszcza, jeśli chodzi o społeczeństwo polskie, stwierdzić należy, że sprawy rzekomych sensacyj **znikły niemal zupełnie z pola zainteresowań ogółu.** Tak samo jest i w innych państwach, na które zwalił się ogrom trosk i zgryzot.

Zdawaćby się mogło, że Francja, która przeżyła tak straszliwą klęskę, jakiej nie znają dzieje, odwróci się od swych dotychczasowych przyzwyczajeń i wkroczy na drogę sanacji nietylko organizacyjno-politycznej, ale także uzdrowienia moralnego, zwłaszcza swej młodzieży.

Tymczasem, jak wynika z korespondencji agencji prasowej „Inter-France"

sytuacja we Francji nie uległa istotnej zmianie.

Gdyby się chciało zebrać wiadomości, dotyczące krwawych mordów, wielkich kradzieży i innych tego rodzaju sensacyj, zamieszczanych przez dzienniki francuskie, wówczas okazałoby się, **wiadomości te przewyższają rozmiarami wszelkie inne tematy razem wzięte.** Raz chodzi o 19-letnią dziewczynę, która zamordowała swoją opiekunkę-staruszkę ponieważ chciała zdobyć nieco pieniędzy, innym razem chodzi o uwolnienie przez sąd kobiety, która zamordowała swego śpiącego męża itd.

Wiadomości te są wprost połykane przez czytelników, którzy uważają je za chleb codzienny. Odnosi się wrażenie, że mimo wojny, mimo wielkich zdarzeń, niema nic innego, godniejszego uwagi, coby mogło zainteresować społeczeństwo francuskie. Fotografje przestępców wypierają ze szpalt dzienników zdjęcia, dotyczące wydarzeń dziejowych, czy też portrety wybitnych osobistości, w rękach których spoczywa przyszłość narodu i państwa.

Fakt ten skłania wielu do refleksyj. Na uwagę zasługuje nietylko to, że we Francji powojennej jest tyle przestępstw, ale także, i to bodaj w większym stopniu, że **społeczeństwo interesuje się głównie temi przestępstwami.** Przeciętny Francuz dzisiaj podobnie, jak i przed wojną, interesuje się głównie temi sprawami, choćby można było sądzić, że przyszłość własnego państwa, troska o wyżywienie itp. sprawy powinny zająć go więcej. Znajduje to swoje odbicie w prasie, gdyż jak wiadomo, „prasa jest taką, jaką ją chce mieć społeczeństwo". Przynajmniej taka maksyma była naczelnem wskazaniem wydawców dzienników i czasopism w krajach demokratycznych.

A przecież jasnem jest, że

Francja znajduje się w sytuacji nader krytycznej.

Wojna, która przewaliła się nad krajem, przyniosła ze sobą straszliwe zniszczenie. Wiele miast francuskich znajduje się w gruzach i minie zapewne długi okres czasu, zanim zostaną one odbudowane, drogi komunikacyjne nie przypominają wcale przedwojennych stosunków, brak taboru uniemożliwia racjonalny transport środków żywności, wiele setek tysięcy ludzi przebywa jeszcze zdala od swych domostw, rodziny szukają się napróżno, rozerwane skutkiem działań wojennych. Na każdym kroku napotyka się na nędzę i nieszczęścia, wobec których blędną wszelkie najbardziej nawet sensacyjne rozprawy sądowe. **Prasa nie stara się uwypuklić trudności, z jakiemi muszą walczyć merowie i prefekci, jeśli chcą przyjść z pomocą swej ludności**, gdyż uważa za ważniejszy fakt, iż jakiś młodzieniec zamordował swoją matkę, zwłoki jej oblał benzyną a następnie podpalił.

Podkreślić przytem należy i

formę tego rodzaju publikacyj.

Możnaby jeszcze zrozumieć zamieszczanie opisów krwawych zbrodni, **gdyby na tej drodze chciało się przestrzedz społeczeństwo przed złą drogą i wpływać na nie w kierunku uzdrawiającym.** Ale jeśli chodzi o prasę francuskaą, a zwłaszcza paryską, to **jej zależy przedewszystkiem na sensacji**, którąby porwała czytelników i skłoniła ich do zakupywania dzienników. Innemi słowy — stosunki, jak przed wojną.

Na tem tle w jaskrawem świetle ukazuje się nam istotna przyczyna załamania się Francji.

Społeczeństwo goniące jedynie za niezdrową sensacją, emocjonujące się problemem, czy żona mordująca męża zostanie skazana czy nie, oczywiście nie mogło sprostać zadaniom, wobec których postawiła je wojna.

Można było jednak przypuszczać, że klęska czerwcowa otrzeźwi społeczeństwo francuskie, że uzmysłowi mu groźne niebezpieczeństwo, przed którem się znalazło, ale okazuje się, że **przypuszczenia te były złudne.** Okazuje się, że **degeneracja społeczeństwa francuskiego sięga głębiej, niż to można było ocenić.**

Oczywiście nie brak jest ludzi, którzy w tym chaosie nawołują do otrzeźwienia, którzy zwracają uwagę, że Francja znajduje się nadal na drodze, prowadzącej w otchłań, którzy nawołują do zmiany stanowiska i do zajęcia się innemi, bez porównania ważniejszemi problemami, jakich nie brak dzisiaj. Niestety jednak

głosy te narazie pozostają bez echa.

Artykuły poważne, domagające się zmiany światopoglądu społeczeństwa francuskiego, **nie są czytane przez społeczeństwo francuskie**, wolące tanią sensację od głębokich myśli. Taką jest Francja w dobie powojennej po wielskiej klęsce dziejowej. **Jednem słowem: we Francji bez zmian.**

Rob.

Dyplomaci zmieniają skórę.

Kraków, 21 grudnia.

Od wieków uchodził dyplomata za człowieka, który odznacza się przedewszystkiem elegancją, wytwornością, znajomością języków i dużemi stosunkami towarzyskiemi. Niema w tem zresztą nic dziwnego o tyle, że człowiek, który ma utrzymywać stały kontakt z rządem kraju, w którym jest akredytowany, musi mieć **dostęp do t. zw. najwyższych sfer**, a przedewszystkiem **musi poznawać opinje różnych warstw**, a eo ipso zdobyć ich zaufanie i sympatję.

Jak wiemy, Włochy są najstarszą ojczyzną dyplomatów: tam to zwłaszcza w republice weneckiej stoi kolebka wszystkich dyplomatów świata, względnie dyplomacji światowej. Republika wenecka, która posiadała formy oligarchji kupiecko-szlacheckiej, utrzymywała swoją wielkość głównie **dzięki dyplomacji**, gdyż wojskowo pozostawiała nieraz wiele do życzenia. Tak więc dyplomacja i wielkie stosunki handlowe były dwoma filarami, na których opierała się republika. Przez stworzenie reprezentacyj dyplomatycznych przy wszystkich większych dworach, a więc przy dworze watykańskim, francuskim, cesarskim-niemieckim i t. d., zaczęła republika kupiecka wywierać **duży wpływ na politykę.** Za Wenecją poszły inne kraje włoskie, a jeszcze do XVIII wieku różne państwa posługiwały się Włochami na stanowisku ambasadorów czy posłów nadzwyczajnych, tak np. znany w XVIII wieku **dyplomata pruski markiz Lucchesini był Włochem.**

Dyplomacja ówczesna miała, rzecz prosta — zupełnie **inny charakter jak dzisiejsza.** Wobec tego, że niemal wszystkie państwa uznawały formę monarchiczną, więc dyplomacja ówczesna nastawiona była w pierwszym rzędzie na zyskanie sobie sympatji monarchy i jego dworu. Stąd wypływały liczne ceremonjały dyplomacji, różne finezje towarzyskie, jak choćby t. zw. „coupe-fil", t. j. prawo wymijania innych karet dyplomatów przez osobę odznaczoną tym przywilejem.

Takie stosunki dotrwały mniejwięcej do dziś dnia. Pomimo, że rewolucja francuska poważnie wstrząsnęła całym budynkiem europejskim i wprowadziła nieraz nowe formy nawet w dyplomacji, czego najlepszym dowodem było choćby dosyć „niedyplomatyczne" wystąpienie ambasadora pierwszego konsula Bonapartego — Bernadotte'a, późniejszego króla szwedzkiego, w Wiedniu, to jednak nawet dyplomacja państw republikańskich **stosowała się w dużym stopniu do dawnej tradycji.**

Zwyczaje te istniały np. we Francji do ostatnich czasów: jeszcze niedawno temu prawie wszyscy ambasadorzy francuscy należeli — jeżeli nie do arystokracji, to w każdym razie do bogatych burżuazyjnych rodzin i musieli się odznaczać przedewszystkiem zaletami towarzyskiemi. Jak dalece zwracano na to uwagę, świadczy o tem fakt, że w chwili, kiedy przed wojną światową stosunki między Rosją a Austrją bardzo się zaostrzyły, posłano tam jako **ambasadora hr. Leopolda Berchtolda**, późniejszego ministra spraw zagranicznych podczas wojny światowej, wierząc, że jego niezwykłe wyrobienie towarzyskie **zdoła zaskarbić sympatję Rosji dla Austrji!**

Dyplomaci, żyjący przez wiele lat zagranicą żenili się często z osobami, należącemi do narodu, wśród którego sami żyli. **Małżeństwa dyplomatyczne między osobami różnych narodowości stały się niejako regułą.** Dopiero od czasu, kiedy faszyzm i narodowy-socjalizm poczęły na nową modłę kształtować swoje kraje, zajęły się również dziedziną dyplomacji w znaczeniu doboru jej reprezentantów i ich stosunków rodzinnych. Jeżeli we Włoszech i w Niemczech już od pewnego czasu istnieje nakaz, aby dyplomaci co pewien czas przybywali do ojczyzny na dłuższy pobyt, jeżeli **nie wolno im było żenić się z cudzoziemkami**, to obecnie podobne rozporządzenie wydało hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych. Rozporządzenie to zawiera postanowienie, że **każdy dyplomata musi po czterech latach pobytu zagranicą przebyć dwa lata w ojczyźnie**, a następnie nie wolno mu się żenić z cudzoziemką. Postanowienie to, jakkolwiek nie jest epokowe, to jednak stanowi nowego rodzaju **punkt zwrotny w dziejach dyplomacji**, która również przywdziewa obecnie inną skórę.

Xl.

Pakt czterech państw południowo-amerykańskich.

Rzym, 21 grudnia. **Według doniesień włoskiej służby informacyjnej z południowej Ameryki są obecnie w toku przygotowania do zawarcia układu między czterema państwami a mianowicie Urugwajem Argentyną, Paragwajem i Boliwją.**

Układ ma dotyczyć baz flotowych i lotniczych, które Urugwaj ma zamiar założyć w Maldonado i Punta del Este. Udział w pakcie Boliwji, która jest również zainteresowana w Panamie, uważany jest za problematyczny. Urugwajski minister spraw zagranicznych Guani nawiązał już kontakt dyplomatyczny z republikami dorzecza La Platy. Podpisanie paktu ma nastąpić w Montevideo.

Urugwaj rozczarowany.

(=) **Montevideo**, 21 grudnia. Po odjeździe angielskiej komisji gospodarczej dla Ameryki południowej, której konferencje w Brazylji i Argentynie nie dały pozytywnego wyniku, lord Willington czynił wysiłki, zmierzające do ułatwienia Urugwajowi niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej ten kraj się znalazł.

Oświadczył on, że **Anglja nawet nie myśli o złagodzeniu blokady**, ponieważ okazała się ona bronią tak „cenną i ludzką". Gospodarcze koła Urugwaju zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że jedynie Anglja rozbudowała system blokadowy, który nie zgadza się z prawem międzynarodowem i kontynuowany jest wbrew brzmieniu noty protestacyjnej konferencji panamerykańskiej zarówno w odniesieniu do żywności i odzieży dla ludności cywilnej, równając je z kontrabandą. W Ameryce wiedzą o tem, że blokada w sposób mijający się z uczuciami humanitarnemi ma być rozciągnięta nad całym kontynentem europejskim.

Ratyfikacja paktu węgiersko-jugosłowiańskiego.

Belgrad, 21 grudnia. **Wizyta jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Cincara Markowicza w Budapeszcie, gdzie ma nastąpić ratyfikacja niedawno temu podpisanego układu przyjaźni między Jugosławją a Węgrami, została, jak słychać, odłożona na połowę stycznia z uwagi na chorobę hr. Csaky.**

Według doniesienia chorwackiego dziennika „Novosti" do Belgradu uda się w dniu 17 stycznia delegacja członków węgierskiego parlamentu pod przewodnictwem prezydenta partji rządowej dra Kukacza na trzydniowy pobyt. Jak donoszą ze strony jugosłowiańskiej na cześć gości węgierskich, którzy zostaną przyjęci przez premjera Cwetkowicza i ministra spraw zagranicznych Markowicza, przygotowuje się cały szereg imprez.

Berlin czeka...

(§) **Berlin**, 21 grudnia. **Berlin nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie rekonstrukcji gabinetu francuskiego.**

Niemiecki ambasador Abetz odbył rozmowy z marszałkiem Petainem i członkami rządu francuskiego. Niemiecki ambasador miał niewątpliwie polecenie wybadania sytuacji co do przyszłych stosunków niemiecko-francuskich, jakie wyłonią się po zmianie rządu francuskiego.

Z Vichy donoszą, że wizyta niemieckiego ambasadora Abetza, witanego tam z honorami wojskowemi, stanowi dowód ścisłego kontaktu, jaki istnieje między Niemcami i Francją.

18 bolszewicka konferencja partyjna.

Moskwa, 21 grudnia. W piątek wszystkie dzienniki rosyjskie zamieściły na czołowem miejscu odezwę centralnego komitetu partji bolszewickiej, podpisaną przez Stalina, **zwołującą 18 wszechrosyjską konferencję partyjną na dzień 15 lutego 1941.**

Na porządku dziennym znajdują się następujące punkty: 1) działalność organizacyj partyjnych na terenie przemysłu i transportu, 2) problemy organizacyjne.

Konferencja partyjna, której kompetencje zostały od czasów 17 konferencji w marcu 1939 wybitnie rozszerzone, obejmuje przedstawicieli organizacyj partyjnych, okręgów, terenów i narodowych republik i jest zwoływana celem omówienia ważnych problemów polityki partyjnej.

Poważna choroba hr. Csaky.

Budapeszt, 21 grudnia. Jak zakomunikowano we czwartek wieczorem, węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky **został przewieziony do budapeszteńskiej kliniki uniwersyteckiej, ponieważ lekarze stwierdzili, że jego choroba jest znacznie poważniejszej natury, niż to ustalono początkowo.**

Hr. Csaky, który uległ atakowi w czasie podróży pod Lublaną, cierpi na nerki. — Obecnie zdaje się, że chodzi właśnie o chorobę nerek. Jego rekonwalescencja potrwa zdaje się dłuższy czas.

Z zagranicy wiele wybitnych osobistości zwróciło się z zapytaniami o stan zdrowia hr. Csaky. — M. in. uczynili to minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentropp, książę regent Paweł i premjer jugosłowiański Cwetkowicz.

Nowy delegat francuski dla terenów okupowanych.

(=) **Paryż**, 21 grudnia. W wykonaniu uchwały rady ministrów, w ub. środę o godz. 17 złożył generał Fornel de la Laurencie urzędowanie ze stanowiska delegata generalnego francuskiego rządu dla terenów okupowanych.

Stanowisko to równocześnie przejął **nowy francuski ambasador Fernand de Brinon**, powołany przez marszałka Petaina.

Angielskie balony zaporowe nad Finlandją.

(=) **Helsinki**, 21 grudnia. **Nad terenami Finlandji zauważono szereg angielskich balonów zaporowych, unoszonych pędem wiatru.**

Balony te wyrządziły poważne uszkodzenia linij telefonicznych, jak również przewodów wysokiego napięcia, skutkiem czego jedna z dzielnic Helsinek pozbawiona była we środę energji elektrycznej.

Pozbawienie obywatelstwa żydów z Włoch.

Rzym, 21 grudnia. Według obliczeń włoskiego urzędu paszportowego policji pozbawiono od dn. 1 stycznia 1939 do 30 czerwca 1940 — 5424 żydów włoskiego obywatelstwa. Wkrótce ma nastąpić dalsze pozbawienie obywatelstwa osób żydowskiego pochodzenia.

Szabla honorowa dla marsz. Goeringa.

Essen, 21 grudnia. Ostatnio wręczyli kierownicy wielkich zakładów przemysłowych Kruppa, dr. Krupp von Bohlen und Halbach oraz Alfred von Bohlen und Halbach marszałkowi Rzeszy Goeringowi na zakończenie planu czteroletniego szablę honorową, jako symbol współpracy tych zakładów przemysłowych przy wykonaniu planu. Szabla ta sporządzona jest w sposób niezwykle artystyczny.

Nanking otrzymuje flotę.

Nanking, 21 grudnia. **Komenda marynarki japońskiej przekazała chińskiemu rządowi w Nankingu 9 kanonierek, które poprzednio znajdowały się w rękach chińskich.**

W ten sposób flota rządu nankińskiego wzrosła do 10 jednostek. Równocześnie tworzy się w portach Nankinu szkoły dla kadetów morskich, a mianowicie w portach Tsing-Tau, Czi-Fu, Lien-Jung-Kang i Liu Kung-Tau. Ten ostatni port pozostawał do 30 września pod kontrolą angielską, został jednak odebrany Anglji przez rząd nankiński, który oświadczył, że dłużej nie może go pozostawić do jej dyspozycji.

Trzecia łódź podwodna przekroczyła 200.000 ton zatopionych okrętów angielskich.

Berlin, 21 grudnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jedna z łodzi podwodnych donosi o zatopieniu przez siebie czterdziestego z rzędu nieprzyjacielskiego okrętu handlowego. Tem samem komendant tej łodzi, kapitan-porucznik Schepke, uzyskał łączną cyfrę zatopień 208.975 ton i jest trzecim komendantem łodzi podwodnej, który przekroczył granicę 200.000 ton.

Podczas ataku torpedowego nieprzyjacielskich samolotów na niemiecką łódź strażnicza natychmiast interwenjująca obrona uzyskała szereg trafień w nieprzyjacielski samolot, podczas gdy nieprzyjacielskie torpedy chybiły celu.

Lotnictwo dokonywało wczoraj lotów wywiadowczych nad Wielką Brytanją.

W kanale św. Jerzego na południe od Carnbore Point udało się zatopić okręt, pojemności 1.200 ton przez celne trafienie w śródokręcie. W nocy na 20 grudnia samoloty zaatakowały skutecznie bombami ważne ze względów wojennych objekty w centrum Londynu.

Brytyjskie samoloty spowodowały ostatniej nocy w Niemczech zachodnich przez zrzucenie bomb tylko nieznaczne szkody w budynkach. Dwie osoby cywilne, które znajdowały się poza schronami przeciwlotniczemi, zostały zabite.

Szwajcarska artylerja przeciwlotnicza ostrzeliwała „obce samoloty“

(§) **Berno**, 21 grudnia. **Według komunikatu szwajcarskiego sztabu generalnego, w nocy z 18 na 19 grudnia „obce samoloty“ wielokrotnie przeleciały nad szwajcarskiem terytorjum suwerennem. Szwajcarska artylerja przeciwlotnicza w wielu punktach otworzyła ogień przeciwko samolotom angielskim.**

Przed konsulatem angielskim w Bazylei doszło do burzliwych demonstracyj. Wśród tłumu odzywały się okrzyki przeciwko Anglikom, którzy ubiegłej nocy obrzucili Bazyleę bombami. Policja była zmuszona interwenjować wobec demonstrantów. Tylko dzięki temu przedstawicielswo angielskie uniknęło zdemolowania.

Anglja chce wygłodzić Irlandję.

(=) **Nowy Jork**, 21 grudnia. **Dowodem coraz bardziej zwiększającego się nacisku, dokonywanego przez rząd angielski na Irlandję, celem zawładnięcia portami irlandzkiemi, oraz wysiłków czynionych przez rząd angielski, celem pozyskania amerykańskiej opinji publicznej dla tego rodzaju zamachu, jest artykuł wstępny b. brytyjskiego ministra wojny Hore Belisha w „New York Journal American“.**

„93 proc. irlandzkiego handlu zagranicznego i 75 proc. irlandzkiego przywozu — oświadcza Hore Belisha — uzależnione są od łaski Anglji, ponieważ prawie cały przewóz tych towarów odbywa się na okrętach brytyjskich“. Hore Belisha oświadcza dalej: „Wysiłki statków patrolowych i eksportujących angielskiej floty wojennej, pełniących służbę na Atlantyku, przekraczają niemal granice ich zdolności działania, ponieważ nie mogą one zawijać do najbliższych portów, mogących im dać schronienie. Gdyby dojazd do Merosy i Clyde mógł być kryty prze port irlandzki Louge Swilly, wówczas promień działania floty brytyjskiej mógłby być przedłużony o 200 mil. W razie możności korzystania z portów Queestown i Berehaven, celem strzeżenia ruchu okrętowego do Bristolu, droga morska zostałaby skrócona nawet o 400 mil“.

Z tych względów Hore Belisha apeluje do Amerykanów, aby zjednoczyli swoje własne wysiłki dyplomatyczne z wysiłkami Anglji i skłonili de Valerę do ustępliwości.

20-lecie republiki armeńskiej.

Kraków, 21 grudnia. **W ostatnich tygodniach obchodziła związkowa republika armeńska 20-lecie swego istnienia. We wszystkich większych miastach tego kraju odbyły się odpowiednie uroczystości, a w stolicy republiki Arywanie wzniesiono pomnik Lenina, jak również obelisk w ogrodzie Kirowa.**

* * *

Republika armeńska jest krajem niezwykle historycznym, którego dzieje sięgają aż starożytności. Kraj ten pozostawał przez długi czas **pod panowaniem Chaldejczyków**, natomiast około roku 600 przed Chr. **dostał się w ręce Cymerjów.** Następnie znalazła się Armenja pod panowaniem Mongołów, a podczas wojen krzyżowych powstało tam **królestwo Cylicji.** Ziemia armeńska była przez długi czas **terenem walk między Osmanami a Persami** i dopiero od chwili zdobycia przez Rosję w połowie XIX-go wieku ustały ciągłe walki na tym terenie.

Ziemia republiki armeńskiej zamieszkała jest przez 1.280.000 mieszkańców, z których **86 procent należy narodu armeńskiego**, resztę stanowią Tatarzy, Kurdowie i Rosjanie, natomiast istnieje tendencja imigracyjna u Armeńczyków, zamieszkujących inne kraje.

Stolicą Armenji jest Erywan, który pod względem historycznym odegrał wybitną rolę w dziejach armeńskich. **Jeszcze bardziej pamiątkowem miastem jest Eczmiadzin, siedziba patrjarchy i sławnego klasztoru, którego katedra pochodzi z IV-go wieku ery chrześcijańskiej.** Miasta te przypominają swoim charakterem miasta pustynne tem więcej, że wieje tam przez wiele miesięcy w roku silny wiatr. Na południu wznosi się potężny pas górski z najwyższą górę Ararat, należącą obecnie do Turcji. Zarówno stolica Erywan, jak też inne miasta, rozwijają w ostatnich czasach dosyć silną działalność urbanistyczną, nabywając nowoczesnych cech. Erywan posiada obecnie 200.000 mieszkańców. Znany architekt armeński Tamanian wzniósł tam operę, jak również szereg budowli urzędowych.

Armenia jest przeważnie krajem rolniczym i produkuje przedewszystkiem pszenicę, wino oraz liczne i bardzo smaczne jarzyny. **Dużą rolę w gospodarce kraju gra produkcja bawełny.** Rolnictwo musi tu jednak walczyć z brakiem wody, to też rząd Związkowej republiki przedsięwziął w ostatnich kilkunastu latach duże prace meljoracyjne, mające na celu nawodnienie tego kraju. Akcja ta dała dotychczas dosyć dobre plony, gdyż **od roku 1925 zbudowano kilka kanałów, a przedewszystkiem kanał Szirakeki oraz Sardarabadzki.** Dzięki temu nawodnieniu udają sie w Armenji również buraki cukrowe, len, a przedewszystkiem jarzyny. Podobne wysiłki poczyniono w zakresie uprzemysłowienia kraju, w którym obecnie rozwija się nieźle **przemysł konserwowy**, jak również **produkcja sztucznego kauczuku.**

Armeńczycy są narodem inteligentnym i chetnym do nauki, to też 74 procent ludności umie czytać i pisać, a 8,3 procent ludności skończyło gimnazjum. Dawna literatura armeńska była w czasach rozkwitu tego kraju niezwykle ciekawa i bogata, później, po zaborze przez Rosję, upadła, dopiero w ostatnich czasach można zauważyć pewne objawy, świadczące o przyszłym rozwoju. Najbardziej znanym poetą jest obecnie **Haczatur Abowian**, którego uważa się za **twórcę literackiego języka armeńskiego.**

Bomba w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 21 grudnia. **We czwartek o godzinie 22 eksplodowała bomba przed budynkiem redakcyjnym „Hrvatski'ego Dnevnik'a“, organu dr Maczka, która wyrządziła szkody w budynku.** W szczególności zniszczona została brama, a wszystkie szyby w oknach budynku redakcyjnego oraz w sąsiednich domach wyleciały z ram. Ofiar w ludziach nie było. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia.

Istnieje przypuszczenie, że bomba została podrzucona przez skrajne elementy nacjonalistyczno-chorwackie, t. zw. frankistów.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 21 grudnia. Włoski komunikat wojskowy z piątku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **obszarze granicznym w Cyrenajce** włoska artylerja skutecznie zwalczała na odcinku pod Bardią nieprzyjacielską artylerję, jak również zmotoryzowane oddziały.

Włoskie formacje lotnicze podczas ataków, dokonywanych przy pomocy bomb i karabinów maszynowych, zostały zaatakowane przez grupy nieprzyjacielskich lotników. W zażartych walkach powietrznych zestrzelono dwa samoloty typu „Hurricane“. Jeden z włoskich myśliwców nie powrócił. W nocy z 18 na 19 grudnia bombardowano Alexandrję.

Na **froncie greckim**, na odcinku XI armji ostre walki są w toku.

Wczorajszego dnia nieprzyjacielskie koncentracje wojsk były intenzywnie na rozmaitych miejscach obrzucone bombami. Podczas jednego z tych ataków jedna z włoskich formacyj bombowych została zaatakowana przez cztery samoloty typu „Gloster“, z których trzy zostały zestrzelone w płomieniach. Włoskie „Picciatelli“ zaatakowały parowiec i zatopiły go. Koncentracje wojsk, samochody oraz kolumny posiłków zostały obrzucone bombami i ostrzelane z karabinów maszynowych.

Podczas nieprzyjacielskiej próby nalotu na Valonę włoskie myśliwce zestrzeliły w dniu 18 b. m. trzy samoloty typu „Blenheim“.

W Afryce wschodniej na granicy Sudanu działalność patrolowa i artylerji. W dniu 10-go grudnia trafione zostały składy i urządzenia obronne pod Metemma. W dniu 18-go b. m. włoskie lotnictwo zaatakowało nieprzyjaciela bombami i granatami rozpryskującemi na północ od dworca Eripa i punktu węzłowego Hriya Junktion, przyczem uzyskano szereg celnych trafień.

Nieprzyjacielskie samoloty w czterech po sobie następujących falach zrzuciły bomby na Brindisi. Pięć osób cywilnych, w tem dwie kobiety, zostało lekko rannych.

Odmrożenia wśród żołnierzy greckich.

Belgrad, 21 grudnia. Jak donosi przedstawiciel jugosłowiańskiego dziennika Polityka z Salonik, ostatnio przybyły tam **wielkie transporty żołnierzy greckich z odmrożonemi rękami i nogami.**

Straszliwe mrozy na froncie północnym pod Pogradecz przeszkadzają nietylko w akcji artyleryjskiej, ale także i lotnictwu.

Straty na morzach.

(§) **Sztokholm**, 21 grudnia. Belgijski statek pasażerski „Macedonier“ pojemności 5.227 br. tr. uważa się za zaginiony. Statek odbywał podróże pod kontrolą rządu brytyjskiego, a poprzednio używany był do rejsów do Konga Belgijskiego. Dotychczas brak wiadomości o losie załogi.

Brytyjski statek transportowy „Amicus“ pojemności 3.560 br. t. r. uległ atorpedowaniu i zatonął na Atlantyku północnym, na zachód od wybrzeża Irlandji.

Obława w kawiarniach bukareszteńskich.

Bukareszt, 21 grudnia. **Bukareszteńska policja przeprowadziła wielką obławę w kawiarniach bukareszteńskich.** Jak urzędowo podano w piatek do wiadomości, odprowadzono do prefektury policji 100 osób, z których 40 zostało zatrzymanych w areszcie. We wszystkich wypadkach zatrzymania **chodzi o żydów i żydówki** z prowincji, którzy wbrew urzędowym zakazom zajmowali się propagandą i szmuglem dewiz.

Ochrona zabytków w Belgji.

Bruksela, 21 grudnia. Słynne witraże kościoła św. Guduli w Brukseli zostały ostatnio z inicjatywy niemieckich władz konserwatorskich wyjęte z okien kościoła i złożone w zabezpieczonem miejscu. Chodzi tutaj o ochronę tego zabytku przed ewentualnem zniszczeniem przy nalotach bombowych nieprzyjaciela.

Rehabilitacja 700 urzędników.

Bukareszt, 21 grudnia. Prezydent m. Bukaresztu prof. Wantu przyjął ostatnio z powrotem do magistratu 700 urzędników, którzy poprzednio pozostawali pod zarzutem sprzeniewierzeń.

Akcja pomocy kościoła katolickiego dla uczestników wojny.

(=) **Watykan**, 21 grudnia. **Równolegle z akcją moralnej i materjalnej opieki nad narodem włoskim w okresie wojny, wdrożoną przez partję faszystowską, rozpocznie się również odnośna akcja religijna ze strony Kościoła katolickiego.**

Program tego rodzaju duchowej akcji pomocy dla uczestników dojny i rodzin pozostałych w kraju, został opracowany przez komisję kardynałów. W posiedzeniu komisji wzięli udział kardynałowie Piazza, Boetto i Lavitrano, nadto sekretarz komisji kardynalskiej msgr. Colli. Komisja kardynałów podkreśliła konieczność tego rodzaju akcji patrjotycznej ze strony Kościoła katolickiego.

List pasterski arcybiskupa Marsylji.

(=) **Marsylja**, 21 grudnia. Arcybiskup Marsylji wydał do wiernych list pasterski, który głosi m. in., że obecne doświadczenia wzmocnią Francję i pozwolą na poznanie błędów, jakie zostały popełnione.

1832—1940.

Garść wspomnień o księciu Reichstadtu



Ks. Reichstadtu, syn Napoleona I.

Kraków, 20 grudnia.

Cała Francja przeżywa obecnie wielce emocjonujące chwile, gdyż dwie wielkie uroczystości narodowe zbiegły się razem. Jedna z nich, to **setna rocznica przewiezienia zwłok Napoleona I. z wyspy Św. Heleny do ojczyzny.** Na drugą złożyło się **przewiezienie trumny ze szczątkami syna Napoleona I, t. zw. księcia Reichstadtu, z Wiednia do Paryża.** Jest to bardzo ważny moment, który urzeczywistnia niejako testament Napoleona I. i posiada niewątpliwie duże tak polityczne jak i moralne znaczenie.

Wiadomo, że Napoleon kochał bardzo swego syna i kiedy wszystko dokoła rwało się, a Paryż był zagrożony (1814) wówczas pisząc list do brata Józefa (15. III.) wyraził się m. in. **„nie opuszczaj mego syna i pamiętaj, że wolałbym widzieć go w Sekwanie, niż w rękach wrogów Francji".**

Niestety, stało się inaczej, a cesarz nie miał już nigdy zobaczyć swego syna, który liczył podówczas zaledwie lat 3.

Los obszedł się z nim naprawdę okrutnie

już nietylko jako z cesarzem, ale i ojcem. Ażeby zrozumieć i móc wczuć się w tę wielką tragedję Napoleona, musimy cofnąć się myślą o 130 lat wstecz.

Jest rok 1810. Napoleon stoi u szczytu potęgi. Równocześnie rodzi się u niego myśl wzmocnienia swego stanowiska **przez stworzenie własnej dynastji.** Droga do tego celu miała prowadzić przez małżeństwo z księżniczką wybitnego rodu panującego. W pierwszym momencie próbuje szczęścia u dworu petersburskiego, a skoro nie trafia tam na podatny grunt, wybór jego pada na **Marję Ludwikę, córkę cesarza austrjackiego Franciszka i Marji Teresy.** Marja Ludwika (ur. 12. XII. 1791) liczyła w krytycznym momencie lat 18 i była pełna wdzięku i krasy.

Austrja, wyniszczona wojnami, pragnęła pokoju. Nic przeto dziwnego, że cesarz Franciszek I potraktował przychylnie oświadczyny Napoleona i ślub „per procura" odbył się w Wiedniu w kaplicy Kapucynów już 11 marca 1810 roku, poczem młoda cesarzowa ruszyła w drogę ku Francji. Napoleon oczekiwał jej niecierpliwie w Compiegne, w którem tak w czasie wojny światowej jak i obecnej rozegrały się brzemienne w następstwa wypadki.

Rok później Napoleon oczekuje przyjścia na świat potomka. Córka — czy syn? Któż zgadnie? Jest zdenerwowany tembardziej, że przy porodzie zachodzą pewne komplikacje, a lekarz pyta, kogo ewentualnie ratować, matkę czy dziecko?

— Oczywiście matkę — odpowiada Napoleon — wszak ma do tego prawo.

Kiedy wszystko odbyło się szczęśliwie i w dniu 20 marca 1811 r. cesarzowa powiła syna,

Napoleon nie posiadał się z radości.

Nie bacząc na żadne nakazy etykiety, wpadł do pokoju cesarzowej i zaczął obrzucać pocałunkami. Sam Napoleon niósł swego syna do chrztu. Nadano mu imiona: Napoleon, Franciszek, Józef. Karol i już w kolebce **tytuł króla rzymskiego.** Obecnie Napoleon mógł już sądzić, że los jego dynastji jest zapewniony.

Tymczasem na horyzoncie zaczęły zbierać się nowe chmury, które nie dozwoliły „bogowi wojny" nacieszyć się do syta szczęściem rodzinnem. Wybucha wojna z Rosją. Przychodzi sławna kampanja mosskiewska 1812 roku. Ważą się losy Napoleona. A on

codziennie wysyła do żony sztafety

— co koń wyskoczy — z listami, a w każdym z nich ucałowania dla... „małego króla". Tuż przed bitwą pod Borodinem, otrzymał portret swego jedynaka. I wówczas przed „Orlątkiem" defilowali oficerowie i żołnierze, a wzruszony Napoleon rzekł wkońcu: „Zabierzcie go, zbyt wcześnie widzi pole bitwy".

Wypadki następują z błyskawiczną szybkością. Po wspaniałych zwycięstwach odwrót z pod Moskwy. Wielka armja już nie istnieje. Zbliża się Lipsk.

Przygotowując się do orężnej rozprawy z koalicją mianuje Napoleon w dniu 30 marca 1813 roku cesarzową **regentką,** która składa przysięgę. Są obecni najwyżsi dostojnicy cesarstwa. Podobnie postąpi w dniu 25. II. 1814 r., kiedy będzie opuszczał stolicę, by stanąć na czele armji, i bronić serca Francji Paryża. Wyznaczając regentkę, **myślał o synie,** któremu pragnął utorować drogę do tronu. (W istocie rzeczy w czasie późniejszych 100-dniowych rządów Napoleona przebąkiwano w kołach austrjackich o możliwości regencji Marji Ludwiki imieniem Napoleona II. Oczywiście odgrywały wówczas pewną rolę względy rodzinne).

Karta obróciła się. Po Moskwie przyszedł Lipsk po Lipsku kapitaluje (31 III) Paryż, z którego o dwa dni wcześniej wyjechała cesarzowa z synem i

cesarz już nigdy nie zobaczy ich więcej.

Pozostanie mu jeszcze do podpisania deklaracja abdykacji (Fontainebleau 4 IV 1814 r.), poczem pożegluje na wyspę Elbę, by rządzić obszarem 217 km. kw. i ludnością 11.380 głów. Cesarzowa zaś pojedzie wraz z synem do Wiednia (mimo, że Napoleon pragnąłby mieć ich na Elbie) i korespondencja jej z mężem wnet przerwie się, a list jej z dnia 10 sierpnia będzie ostatnim.

Nic dziwnego. Przeważył wpływ ojca Franciszka I i dworu austrjackiego. Miejsce Napoleona zajmie u boku ex-cesarzowej **podsunięty generał Neipperg,** a wśród dworskich balów, zabaw i festynów nie będzie już czasu na planowanie wyjazdu do męża.

Po daremnem oczekiwaniu na Elbie, Napoleon jeszcze raz próbował szczęścia i z malutką armja (1.100 ludzi) wylądował 1 marca 1815 r. na terenie Francji, witany wszędzie z entuzjazmem. Listy jego skierowane do cesarza Franciszka I, w których żądał wysłania żony i dziecka,

pozostały bez odpowiedzi.

Marja Ludwika też nie otrzymywała jego listów, gdyż były cenzurowane, a jedynie wyjątki z nich komunikowano jej ustnie. Ostatniego listu od męża, który jakimś cudem dotarł do jej rąk, **już nawet nie chciała przeczytać.**

Kiedy sekretarz królowej, wierny Napoleonowi, Meneval, musiał opuścić Wiedeń, Marja Ludwika poleciła zapewnić cesarza, że życzy mu jaknajlepiej i że **„nie przyłoży nigdy ręki do rozwodu".** Prosiła jednak o **zgodę na separację.** Od tej chwili

w otoczeniu ex-cesarzowej nie mówi się już ani słowa o Napoleonie.

Ten spodziewał się innego obrotu sprawy. Niestety Marja Ludwika którą sam choć mimowoli najlepiej scharakteryzował nazywając ją w swych listach „dobrą", była nią w istocie rzeczy, ale to okazało się za mało, jak na żonę Napoleona. Sam Napoleon daje dowód jej bierności, kiedy wspomina w jednym z listów, napisanym w momencie, kiedy już chwiała się jego karjera, że źle postępowała nie robiąc użytku z władzy, jaka płynęła z jej macierzyńskiego stanowiska.

Wspomniany Meneval żegnał się też z małym królem i wspomniał, że zobaczy się z ojcem.

— Panie Mene! Powie mu pan, że **kocham go zawsze bardzo** — rzekło biedne dziecko.

Cóż jeszcze pozostało Napoleonowi? W dniu 18 czerwca przegra bitwę pod Waterloo, 22 podpisze abdykację po raz drugi **na rzecz syna Napoleona II** i zostaje wywieziony na wyspę św. Heleny.

A tam będzie skracał sobie dłużący się czas pisaniem pamiętników i nawet w ostatniej chwili przed śmiercią († 5 maja 1821 r.) będzie pamiętał o synie i wyda polecenie, aby lekarze zrobili sekcję jego zwłok, gdyż ich diagnoza mogłaby przydać się synowi (zmarł na raka wątroby, a przypuszczał, że w rodzinie Bonapartych był on dziedziczny).

„Orlątko" — syn Napoleona jak wspomnieliśmy — znalazł się z matką (1814 r.) w Wiedniu, gdzie oddano im apartamenta w Schönbrunnie. W marcu 1816 r. Marja Ludwika wyjechała do Parmy gdzie objęła rządy w myśl postanowień Kongresu Wiedeńskiego, a

syn jej pozostał w Wiedniu.

Na mocy układu zawartego między mocarstwami w 1817 roku został on **pozbawiony prawa dziedziczenia Parmy.** Dziadek natomiast zamianował go **księciem Reichstadtu** (półn. Czechy), nadał oddzielny herb i przyznał prawa książąt krwi. W 12-tym roku życia książę otrzymał patent na chorążego, a w r. 1830 został majorem.

Czyny i los ojca, o którym wiele słyszał były mu dobrze znane. Cenił go też jako genjalnego wodza i stratega i **uważał za ideał.** Poświęcił się studjom wojskowym i z zapałem rozczytywał się w opisie zwycięskich bitew ojca i ich planach.

Liczne troski i zawody przy słabej konstrukcji i przeczuleniu

sprzyjały rozwojowi choroby piersiowej,

której pierwsze ślady odkryto w kwietniu 1832 roku. W parę miesięcy później, a to **22 lipca 1832 r. zmarł w Schönbrunnie w obecności matki i został pochowany w kaplicy królewskiej w Wiedniu.**

Obecnie po 108 latach doczesne szczątki w tak młodym wieku zgasłego „Orlątka" znalazły się znów na terenie Francji, by spocząć tuż obok sarkofagu Wielkiego Ojca w gmachu Inwalidów.

Dr. K.



Fragment przenoszenia trumny ks. Reichstadtu.

Cyd wzorem dla nowej Hiszpanji.

Kraków, 21 grudnia. **W dniu 15 grudnia b. r. otwarto w Walencji w obecności ministra oświaty różne imprezy, urządzone z okazji 800-lecia urodzenia bohatera utworu „Mój Cyd", który w różnych wersjach i zmianach przeszedł następnie do literatur innych narodów.**

Bohaterem poematu o „Cydzie" jest Rodrigo Diaz de Bivar, który zamieszkiwał niedaleko Burgos i urodził się między latami 1026—1040. Postać bohaterskiego wojownika, grającego w dziejach Hiszpanji dużą rolę — stała się punktem wyjścia kultu w narodzie hiszpańskim, który przetrwał do dziś dnia a zwłaszcza w chwili obecnej nabiera na znaczeniu. Cyd Campeador — jak go zwano naówczas, to jest wódz — zyskał sobie swojemi walkami z Arabami ów przydomek — „sidi" — czyli pan. Rodrigo Diaz de Bivar cieszył się niezwykłem uznaniem u króla Alfonsa VI, który ożenił się z córką hrabiego Oviedo, czyli należącą do domu królewskiego w roku 1081, a następnie zdobył on panowanie nad miastem i prowincja Valencja, gdzie panował do roku 1099. **Poemat o tym bohaterze jest jednym z najstarszych zabytków literatury hiszpańskiej,** która w swojej epicznej formie kwitnęła do wieku XV. Nieznany twórca tego poematu opowiada o całem życiu Cyda i stanowi najlepszy dokument historyczny w tym względzie.

W związku z uroczystościami z okazji 800-lecia urodzin Cyda, urządzono w końcu listopada b. r. **wystawę manuskryptów,** odnoszących się do tego arcydzieła literatury i do życia Cyda, w bibljotece narodowej w Madrycie. Oryginał poematu o Cydzie został w roku 1854 odszukany przez dziadka obecnego wielkiego znawcy dziejów Cyda — Roque Fidal i nabyty w licytacji. Ówczesny rząd hiszpański, któremu ofiarowywano ten niezwykle cenny manuskrypt, odrzucił kupno, oświadczając, że niema większego zainteresowania dla tego rodzaju pamiątek. **Dopiero obecnie w całej pełni odżył kult wielkiego bohatera narodowego.**

Sinclair ambasadorem w Waszyngtonie?

Sztokholm, 21 grudnia. **Angielski minister lotnictwa i przywódca partji liberałów sir Archibald Sinclair uważany jest za najpoważniejszego kandydata na stanowisko ambasadora Anglji w Waszyngtonie.**

Szwedzkie doniesienia z Londynu wyjaśniają, powołując się na dobrze poinformowane koła angielskie, co następuje: „Sinclair znajduje się na czele na ostatniej krzywiźnie, ale na finiszu mogą zajść jeszcze niespodzianki, tem więcej, że Churchill zapewne przerwie wyścig tuż przed metą, aby samemu wyznaczyć zwycięzcę.

„Nowym kandydatem stał się nagle Lord Snell. Za kandydaturą Sinclair'a przemawia według miarodajnym kół angielskich fakt, że jest on zręcznym, ale łatwym do zastąpienia ministrem lotnictwa".

Bryt. krążownik „Queen of Bermuda" zawinął do Montevideo.

(=) **Sztokholm,** 21 grudnia. W ub. środę rano zawinął do portu Montevideo brytyjski krążownik pomocniczy „Queen of Bermuda" (poj. 22.575 br. t. r.). Anglicy wymieniali niedawno ten statek jako ten, na którego pokład ściągniętych zostało 22 Niemców, którzy odbywali podróż na pokładzie brazylijskiego parowca „Itape", skąd zostali zabrani w pobliżu brazylijskich wód terytorjalnych przez angielski krążownik pomocniczy „Carnarvon Castle".

Rodzynki i figi czekają na eksport.

Berlin, 21 grudnia. Radjo angielskie podało w ostatnich czasach, że między Anglją a Turcją doszło do umowy finansowej, która w wysokim stopniu wzmoże wzajemną wymianę towarów. Jak się obecnie okazuje, **zakupiła Anglja w Turcji 5.000 ton rodzynków oraz 5.000 ton fig, które jednak wobec niemożności przesłania ich morzem do kraju zamawiającego, zostały złożone w budynku targów w Izmir.** Zachodzi tutaj zagadnienie miejsca składowego, które jest dla firm tureckich potrzebne do innych celów. **Również utrudnia wzajemną wymianę handlową okoliczność, że Anglicy płacą zamówiony towar nie dewizami, lecz odliczają należność od pożyczki, udzielonej swego czasu Turcji.**

Wystawa, która nie doszła do skutku.

Nowy Jork, 21 grudnia. W początkach grudnia miała zostać otwarta wystawa p. t. **„Anglja w wojnie",** w pałacu Muzeum sztuki nowoczesnej w Nowym Jorku. **Jak się dowiadują, wystawa ta została obecnie odwołana, gdyż eksponaty w ilości 60 obrazów angielskich malarzy, które w dniu 8 listopada zostały wysłane okrętem do Ameryki, dotychczas nie przybyły na miejsce.** Obrazy te unaoczniają udział Anglji w wojnie, a mianowicie różne sceny z bojów we Francji, załadowanie wojsk angielskich na okręty w Dunkierce oraz ataki lotnicze na Londyn.

Pada śnieg...

...Gdy pada biały śnieg,
Wspomnienia w sercu budzi...
Przeszłością w duszy legł
Puszysty, biały śnieg...
Tak dawno już wśród ludzi
Los stanął z Tobą w bieg,
Wspomnienia w sercu budzi,
Prószący, miękki śnieg...

Rozbudza on najdalsze dnie minionych lat człowieka... Małym widzi on siebie... Radosne chwile dziecięcych swawoli, urojone smutki, szczęście oczekiwania pierwszego śniegu, płonącej choinki, miraże fantastycznych spodziewań w wieczór Gwiazdki...

Beztroskie godziny baśniowych ułud, męka wyczekiwania zapowiedzianego cudu i nareszcie — nareszcie ten jedyny, nieporównany z niczem potem już w życiu moment: Dary!... Że zda się oczy z radości wyskoczą, ręce nie wiedzą, co wpierw chwytać. — — Gwiazdka! Gwiazdka dziecinnych tęsknot...

...A cichy, zwiewny śnieg,
Na senną ziemię pada...
Kojący niby lek,
Iskrzący, sypki śnieg...
W gałązkach drzew osiada
Jak w włosach srebrny ścieg,
Na senną ziemię pada
Puszysty, biały śnieg...

Mocne jest wspomnienie chwil dojrzałego wieku, gdy złote skrzydła baśni nie szumią już szlakami rojeń, a ciężki rydwan życia mierzy kołami codziennych trosk gościniec doli... Tylko moc własna znaczy przebyte staje, jeno ramiona prężą się w trudzie poczynań, aż srebrne nitki błysną na skroniach i nocne cisze zaszepcą bladą poświatą miesiąca, że czas porzucić zbroję, oddać ją tym — co jeszcze nie znają klęsk, bo nie zaznali walki...

...Z błękitów pada śnieg...
Dzieciństwa bajką prószy...
Daleko już ten wiek,
Gdyś w dłoniach pieścił śnieg...
Porywy zgasił w duszy
I blaski, któreś strzegł
Przysypał w życia głuszy
Srebrzysto-biały śnieg.

Niczego dla siebie już się nie czeka... Droga się kończy, początek jej zniknął za mgłami, kres coraz bliższy choć nieodgadniony jeszcze... Zawija do portu nękana wichrami losu łódź naszego życia, groza burz i zmagań za nami, pragnienie słonecznej, promiennej dali zda się ziszczać, nadchodzić, brać nas leciuchno i tulić...

Majestatycznie pada
Królewski niebios dar...
Spokojem się rozkłada
W wygasły serca żar,
Świat bierze we władanie
Jakby go przed Złem strzegł,
Bądź Wola Twoja Panie...

— — — — — — — — — —

...Na ziemię pada śnieg...

Stefan Krasiński (Kraków)

Gwiazdkowy podarunek.

Kraków, [illegible] grudnia.

Bywają takie chwile, kiedy człowiek nie wie, co ma robić. Chciałby zwrócić się do kogoś po radę, ale zazwyczaj tak się zdarza, że ten akurat nie ma czasu z nami gadać, a ów nie może się zdobyć na żadną efektywną a życzliwą wskazówkę.

Trafia się także, że czujemy się znudzeni i wykolejeni i żadne towarzystwo nie jest w stanie natchnąć nas jakimś lepszym humorem. A już najgorzej, to jest wtedy, kiedy mamy komuś kupić jakiś **prezent na imieniny, czy na święta** i nie wiemy, co wybrać.

Oczywiście, jeśli ma się dużo pieniędzy i czasy są „przedwojenne“, to wtedy idzie się do składu samochodów, kupuje się stukonną limuzynę, dokłada się 20-lampowy aparat radjowy i prezent jest gotów.

Gdy jednak w kieszeni melancholijnie brzęczą, a raczej szeleszczą złotówki, gdy w sklepach można dostać ładne nawet towary, ale... na kartki, wówczas stajemy przed problemem trudnym do rozwiązania. Woda kolońska i perfumy nie rozwiązują kwestji, gdyż w takich wypadkach ma się zazwyczaj pecha i kupuje się albo perfumy o zapachu, którego dana osoba nie znosi, albo też stwierdzamy z ubolewaniem, że nasz prezent stanowi 17 pozycję w kolekcji wody kolońskiej, przyniesionej przez tych, którzy nas ubiegli.

Jest jednak prezent, co do którego możemy być pewni, że zostanie przyjęty z wdzięcznością i który stanowić będzie dla obdarowanego nietylko miłą pamiatkę, ale także wartościowy nabytek mogący zastąpić nudne towarzystwo, umiejący zająć wolne godziny, dostarczający rady i pociechy. Łatwo się domyśleć, **że tym podarunkiem jest dobra książka.**

Starym zwyczajem święta Bożego Narodzenia stanowią tę okazję do wzajemnego obdarowywania się. Pod drzewkiem każdy z nas szuka jakiejś niespodzianki dla siebie. Jakżeż jednak trudno dzisiaj zrobić komuś naprawdę miłą niespodziankę!

Z opresji tej ratuje nas **wizyta w księgarni.** Już u wejścia stwierdzamy, że wiele osób wpada na ten sam pomysł, co i my. Wokół półek i stołów gromadzą się tłumy publiczności, które naradzają się co do wyboru książek. Rzecz prosta, że mając zamiar kupić komuś książkę na prezent świąteczny, **musimy znać jego upodobania w tym zakresie,** ale niema nikogo, ktoby nie interesował się jakiemś dziełem literatury.

Dla dzieci mamy obrazkowe wydawnictwa, zarówno dla tych, które jeszcze nie umieją czytać, jak i dla starszych. Jedne zapalą się do bajek Grimma, Konopnickiej czy Andersona, starsze zainteresują się opowiadaniami Makuszyńskiego czy innemi tego rodzaju popularnemi powieściami.

Dla starszych mamy **całe bogactwo wyboru.** Piękne wydawnictwa z zakresu sztuki, wspaniałe wydania słynniejszych dzieł najbardziej poczytnych autorów, rzadkie okazy cennych książek. Ale pamiętajmy o tem, że **nie cena decyduje o wartości książki.** Nieraz mała skromna broszurowana książeczka sprawi więcej przyjemności, — niż wspaniałe wydawnictwo, jeśli **treść tej książki odpowiada zainteresowaniom obdarowanego.** Często się też zdarza, że pod niepozorną szatą książki kryją się **naprawdę głębokie myśli,** które mogą przynieść pociechę, radę i rozrywkę czytającemu.

Podarunek w formie książki ma więc olbrzymie zalety. Pominąwszy już cenę, która nie pozostaje w związku z istotną wartością książki, musimy także wspomnieć i **o jej trwałości.** Po przeczytaniu książka nie znika, jak np. pudełko czekoladek, ale pozostaje w księgozbiorze i może **służyć jeszcze nieraz zarówno jej właścicielowi, jak i jego rodzinie czy znajomym.**

To też zastanawiając się nad wyborem podarunku świątecznego, **wspomnijmy o książce,** a przechodząc przez miasto, zaglądnijmy do księgarni, gdzie nam napewno udzielą życzliwej i skutecznej w tym zakresie porady. (w).

Małżeństwo w przysłowiach

Przysłowia są ponoć mądrością narodów. Jakżeż nie odnieść się do tej krynicy mądrości w kwestji tak ważnej, jak małżeństwo. A właśnie w tej dziedzinie skarb przysłów u wszystkich narodów jest bardzo bogaty. Od najstarszych dziejów ludzkości, niemal od Adama i Ewy, powstawały na temat małżeństwa najrozmaitsze brzmiące „powiedzonka“. Daremnie jednak szukać w nich zawsze aktualnej porady: czy lepiej ożenić się, czy pozostać w stanie bezżennym? Brzmią jak przepowiednie Pytji: „na dwoje babka wróżyła“.

Zresztą do małżeństwa trzeba mieć powołanie. Święty Paweł twierdził, że **„kto się żeni, postępuje dobrze, kto się nie żeni, jeszcze lepiej“.** Sokrates, któremu historja przypisuje doświadczenie, mówi mniej więcej to samo. Posłuchajmy, jak wypowiadają się na temat małżeństwa rozmaite narody w swoich przysłowiach:

„Kto się młodo żeni, nigdy tego nie żałuje“ (przysłowie niemieckie); „Małżeństwo zawarte w pośpiechu jest odżałowywane bardzo długo“ (niemieckie); „Żeń się szybko, a żałuj powoli“ (angielskie); „Kto się żeni wstępuje do królestwa troski“ (toskańskie); „Kto mieszka bez żony, pozbawiony jest dobra, pomocy i radości“ (hebrajskie); „Dużo trosk ma człowiek żonaty, jeszcze więcej ten, kto pozostaje w stanie bezżennym“ (fińskie); „Ślub musi być nagrobkiem egoizmu, jeśli dwoje ludzi chce zaznać szczęścia“ (niemieckie); „Małżeństwo zawarte bez namysłu, ma rzadko dobro wynik“ (niemieckie); „Gdy żona nosi spodnie, a na spodniach spódnicę, jest to korzystnie dla niej i dla męża“ (niemieckie); „Bohater pantoflowy i bita żona, to dwie smutne postacie“; „Koleżeństwo w małżeństwie — to niebo na ziemi“ (przysłowie francuskie); „Kto sądzi, że uszczęśliwi się przez małżeństwo, jest durniem wielkim, jak księżyc“ (medjolańskie); „We dwoje zawsze lepiej, jak w pojedynkę“ (przysłowie estońskie); „Małżeństwo jest drogą do nieba albo do piekła, lecz prowadzi przez czyściec“ (niemieckie); „Lepiej być młodym małżonkiem, niż starym grzesznikiem bezżennym“ (szwajcarskie); „Dobrze jest ożenić się późno, albo wcale nie“ (angielskie); „Łatwo jest ożenić się, ale trudno jest pozbyć się żony“ (serbskie); „Mąż bez żony, to juczne zwierzę bez ciężaru“ (weneckie); „Małżeństwo jest przygoda, której końca nie może przewidzieć nawet człowiek najmądrzejszy“ (niemieckie); „Stara panna osiąga późniejszy wiek, aniżeli stary kawaler“ (niemieckie).

Także polska skarbnica przysłów posiada kilka, odnoszących się do małżeństwa. Choć Polacy naogół żenią się chętnie i czują się dobrze w stanie małżeńskim, to jednak nie brak przysłów, wyrażających zniecierpliwienie oponentów.

Tak np. tylko niezadowolny mąż mógł wymyśleć powiedzonko: „Baba z wozu, koniom lżej“, albo „Nie kupuje się kota w worku“, lub „Wilczysko się ożeniło, uszy po sobie spuściło“.

Popularna jest również piosenka ludowa, odgrywająca rolę przysłowia: „Leci pies przez pole, ogonem wywija, pewnie nieżonaty szczęśliwa bestyja“.

Natomiast inne przysłowia chwalą stan małżeński, jak np. „Jak się ożenisz — to się odmienisz“ — naturalnie na korzyść! Albo: „Żona dźwiga trzy węgły domu, a mąż czwarty“ „Śmierć i żona od Boga przeznaczona“.

O mężu pantoflarzu istnieje stare przysłowie, nie pozbawione dowcipu: „Biada temu domowi, gdzie krowa dobodzie wołowi“.

A jednak choć dobrze jest znać przysłowia, lepiej przed powzięciem tak ważnego zamiaru, jak małżeństwo, zapytać się uważnie głosu własnego serca i umysłu...

(femina)

Ostatnia noc.

Widywano go codziennie poprzez duże szyby wystaw sklepu kolonjalnego przy A-street. Szyby odsłaniały całe wnętrze, którego treścią była nieustanna krętanina, nieprzerwany ruch wzdłuż długich lad i półek.

Dziwne to, że w całym tym obrazie skoordynowanego coprawda, lecz nieuchwytnego prawie ciągu czynności ludzkich, powiązanych z sobą misternie, uderzała postać Mr. Svana, który z fajką w zębach, rozkroczony, jak na mostku kapitańskim, stał opodal kasy, wpatrując się nieruchomym wzrokiem w przeciwległą ścianę półek z towarami. Mr. Svan miał w sobie coś takiego, co wzbudzało na pierwszy rzut oka zainteresowanie, szacunek może, a jednocześnie chęć podporządkowania się jego rozkazom. Tak się to przynajmniej wyczuwało.

Sąsiedzi Svana słyszeli już o jego osobie; skąd przybył i dlaczego, nikt specjalnie się nie dowiadywał. Zresztą na to nie ma się zwykle czasu, ani ochoty, a może nawet sposobności ku temu, żeby mieszać się w cudze sprawy.

Mr. Svan zaś nie miał zwyczaju okazywać tego, co myśli. W twardych i surowych rysach jego twarzy trudno było coś wyczytać, choć czasem jego szare oczy zapalały sie niezrozumiałemi błyskami.

Po sposobie palenia fajki można było poznać marynarza. Ale że, będąc marynarzem — znalazł się w Coventry? Dziwne, bo zwykle ten, co zacznie z morzem, tak nie kończy. Widocznie jednak istniały jakieś powody, które skłoniły Svana do opuszczenia desek pokładowych, poto, by znaleźć się na marnym „szczurzym“ lądzie. Żeby chociaż z Coventry można było mieć widok na morze? Ale leży ono prawie w sercu południowej Anglji.

— — — — — — — — — —

Było to tak. Podczas jednego ze swych dalekich rejsów, zdaje się w Rio, poznał Jack Svan milutką, drobną Daisy. To jakieś już dwadzieścia lat temu. Wspólne dni ich znajomości zbladły dawno w olinowaniu późniejszych wspomnień. Pamięta, że poznali ją wspólnie z Harleyem. Wspólnie gwarzyli o niej, o Daisy, przez długie wieczory w kajucie, czy na pokładzie. Wspólnie marzyli, o ile ich szorstkie pieszczoty myśli można nazwać marzeniami. I zdawało się, że obaj kochają ją z wzajemnością.

Daisy wybrała Harleya...

Przyjaźń między Svanem i Harleyem pękła, jak przegryziona solą morską lina. Svan uczuł żal i niechęć, potem nienawiść prawie do Harleya. Przerodziło się to uczucie później w manję, że wszystkiemu właściwie winien Harley. Svan szukał sposobu zemsty.

Zdarzyło się, że podczas wybuchu kotła Harley został raniony w nogę. Musiano mu ją amputować. Nie miał on już nic więcej do szukania na okręcie. Przeniósł się na ląd, osiadł w Coventry, zakładając sklep kolonjalny. W rok po tym wypadku umarła mu żona, dawna miła i urocza Daisy...

Między Svanem i Harleyem nie przyszło jednak do zgody. Raczej odwrotnie, niechęć Svana wzmogła się jeszcze. Jak cień Harleya, wystąpił Svan również z marynarki, udał się do Coventry i pod bokiem starego swego przyjaciela otworzył sklep kolonjalny. Wszystko nato, by tylko dokuczyć i zemścić się.

— — — — — — — — — —

Przyszła wojna...

Ruch w sklepach przy A-street podupadł. Coraz mniej okrętów przywoziło towary z kolonji. Towarzystwa handlowe żeglugi nie chciały się narażać na pewne straty towaru i ludzi. W falach morza czyhała teraz zguba. Wystarczało bowiem, by okręt najechał na „blaszane pudełko“, pływające na falach, anie pozostało czasu, by się bodaj przeżegnać przed wyjazdem... na tamten świat...

Coventry—Allesley maskowało swoje zakłady lotnicze, budowało schrony, ubezpieczało budynki, zaopatrywało mieszkańców w maski gazowe. Byle wszystko nie zapóźno!

Jasnym dniem wyczuwano nowet drżenie, na usłyszany gdzieś warkot silnika, choć to były własne, bojowe Spitfires.

— — — — — — — — — —

Wojna już trwała zgórą rok, a Coventry nie odczuwało jej jeszcze, jak inne miasta. Brakowało wprawdzie żywności i odzieży, nie poznano jednak jeszcze prawdziwej grozy bombardowania.

Kilkanaście coprawda już razy przelatywały nad miastem samoloty — obce ptaki... Kilkanaście razy dźwięczały syreny alarmowe...

Mr. Svan, jak zawsze, flegmatycznie pykał swoją fajkę. Nie miał żadnego powodu do niepokoju, gdy jego pieniądze leżały głęboko w safes podziemnych „Bank'u of England“. Nie było żadnego powodu do zmiany stopy życiowej i samopoczucia. To, że tam inni może cierpią, lub będą cierpieć głód i nędzę. Poco mogło go to niepokoić?

— — — — — — — — — —

Svan stał obok lady i zaciągał się dymem. Ulica poza wystawowym oknem biła wzmocnionem tętnem niepewności. Svan nie zwracał na to uwagi. Zapatrzył się we własne myśli: kalkulacje, wnioski, gdzie i jak najwięcej teraz będzie można zarabiać?

Nagle drgnął. Od wejścia do sklepu usłyszał czyjeś słowa:

— How do you do, my dear friend!

To był głos Harley'a.

Svan nie obrócił się, nie zauważył nawet wyciągniętej prawicy dawnego przyjaciela. Obojętnie, jakgdyby nic nie zaszło, wpatrywał się dalej w ulicę. W jego wzroku jednakże można było wyczytać: — W moim lokalu niema miejsca dla łotrów!

— — — — — — — — — —

Tak ostatnia droga do zgody przestała istnieć.

— — — — — — — — — —

Zmierzch zapadał. Zwykle o zmierzchu zasypiało miasto. Przygaszone wszystkie światła, przyciemnione okna, tylko na rogach głównych ulic w szarej mgle niepewnie migocą fioletowe latarnie. Ich światło widoczne tylko zbliska.

Mr. Svan po zamknięciu sklepu udał się na górę do swojego mieszkania. Czuł się trochę nieswojo. Uprzykrzenie napływały skądś refleksje, że nie postąpił słusznie, odrzucając wyciągniętą do zgody rękę. Zapóźno było się jednać cofać.

Shocking! rozmyślać nad głupstwami.

Zgasił lampę... Noc nad miastem zaciągnęła gęste welony mgły... Umilkło wszelkie życie, tylko zakłady w nieustannym rytmie maszyn drżały widocznym pośpiechem. Zakłady lotnicze leżały za miastem. Dalej za niemi stały zamaskowane w gęstowiu i we mgle długolufowe działa przeciwlotnicze, stanowiska reflektorów, co bystro, jak psy gończe, swemi błyskami przeszukiwały wnętrze nieba, wyczuwając trop wrogich, śmiercionośnych ptaków.

W warkocie maszyn fabrycznych trudno było odróżnić brzęczący warkot lotniczych motorów, wysoko gdzieś u niebios. Trudniej jeszcze zgadnąć, czyto własne czy obce aparaty przepływają nad pułapem chmur...

O godzinie trzeciej nad ranem obudziły Svena sygnały syreny alarmowej. Wyła tak, jakgdyby już koniec świata miał nastąpić...

Sven wyczołgał się z pościeli niechętnie i niezapalając żarówki, odchylił zasłonę u okna.

Na niebie migotały błyskawice reflektorów. Nagle urywane błyski, potem huk przeciągły dział, które strzelały ku niebu, zdaje się bez celu... I wreszcie warkot motorów tak głośny, że wywoływał nieznaśne brzęczenie w uszach.

— Czyżby już tak nisko odważyły się atakować?!

Drugą myślą i pierwszą decyzją było zbiegnięcie na dół do schronu. Nacisnął klamkę drzwi i otworzył. W klatce schodowej, niżej o dwa piętra, usłyszał niewyraźny głos:

— Kobiety i dzieci najpierw. Kobiety i dzieci!!

Czyżby to Harley?

Zbiegł wdół. Odsunął jedną kotarę, potem drugą przy wejściu do schronu i wszedł. W niewielkiej sali o betonowem sklepieniu zebrali się wszyscy mieszkańcy, prócz tych, których służba wezwała gdzieindziej.

W grupie mężczyzn siedział Harley i coś opowiadał przyciszonym głosem. Z urywków rozmowy można było się dorozumieć, że znalazł się zupełnie przypadkowo w tym schronie, w chwili bowiem alarmu, nie zdążył dobiec do swojego, a właśnie był na przeglądzie rejonu.

Svan ujrzał, że na jego widok Harley wstaje, żegna się z otaczającymi go, i zmierza ku wyjściu. Przez chwilę zdawało się Svanowi, że pragnie Harley'a zatrzymać, potem jednak jego duma wzięła górę. „Nikt go nie wyrzuca“ — pomyślał dla usprawiedliwienia samego siebie, ale Harley był już poza zasłoną...

W tej samej chwili, a może to było kilka minut później, rozległ się nagły huk, łomot i trzask. Betonowe sklepienie schronu zadrżało, jakdyby cały budynek na nie runął. Posypały się kawałki gruzu, nagły powiew, czy pęd powietrza targnął silnie kotarami przy wejściu.

Svan kazał nałożyć maski, otworzyć wentylatory zapasowe. Zewnątrz dolatywały głośne, to znów bardziej przyciszone huki, ale nie były to huki dział... Przez wentylatory wlewał się do wnętrza dym...

Zdawało się, że to ostatnia noc Coventry...

— — — — — — — — — —

O świecie otworzył Svan wejście i poprzez zasypany gruzem korytarzyk podziemny wypełznał nazewnątrz. Uderzyła go nagle woń dymu, spalenizny i przyprawiający o mdłości zapach spalonego ludzkiego ciała.

W okolicznych kamienicach wszystkie okna zionęły pustką nagą futryn, bez szyb, bez zasłon. Dalej widać było ponure szkielety stalowych konstrukcyj, pogięte, połamane, — kupy gruzu, zgliszcza, które dymiły jeszcze... Nad miastem unosiła się łuna pożaru. Paliła się trzecia hala fabryczna...

Coventry-Alesley leżało w gruzach...

— — — — — — — — — —

U wejścia do schronu przy murze kamienicy, leżało czyjeś ciało. Svan przyjrzał się bliżej i coś go tknęło... „Toż to Harley. Dostał odłamkiem w samą głowę“.

Leżał, ułożywszy bezładnie ramiona i szklistemi białkami wpatrywał się w niebo, skąd przychodziła groza...

Jack Svan nachylił się nad ciałem Harleya, ujął jego rękę i szepnął.

— Czy możesz mi przebaczyć, my dear?

Odpowiedzi nie było...

Tylko zakłady Coventry-Alleśley dymiły ku słońcu, świecącemu blado w porannych mgłach...

Edgar Highvoice.

Kącik bridżowy.

Zasady kontry.

Jeżeli jeden z przeciwników na podstawie licytacji i własnej karty dochodzi do wniosku, że zapowiadający nie mogą gry wygrać, **może dać kontrę,** przyczem licytacja na tem się nie kończy, lecz biegnie dalej.

Każdy z pary zapowiadającej, mając przekonanie, że grę wygrają, **może dać rekontrę.** Jak kontra, tak i rekontra **utrzymują licytację w toku.**

W brydżu rozróżniamy dwa rodzaje kontr: **kontrę rzeczywistą,** czyli karną i **kontrę taktyczną,** czyli wywołującą. Kiedy i jaką kontrę zastosować, świetnie tłumaczy Culbertson.

Podaje on, że zasadniczo wszystkie ręce wykazują jedną z dwóch cech charakterystycznych:

1. Ręce bardziej cenne przy własnej lub partnera rozgrywce, np. ręka:
pik K W 10 3 **kier** 7 **karo** A K W 8 4 3 **trefl** 7 5
jest więcej wartościowa przy grze własnej w kara, lub partnera — w piki, niż przy rozgrywce przeciwników w kiery, lub trefle.

2. Ręce więcej wartościowe przy grze przeciwników, np. ręka:
pik 7 3 **kier** K 10 9 6 3 2 **karo** A 8 4 **trefl** 7 5
jest znacznie lepsza przy rozgrywce przeciwnika w kiery, niż przy grze własnego partnera w piki.

Przy rękach pierwszego typu stosujemy **kontry wywołujące,** gdy tymczasem przy rękach typu drugiego — **kontry karne.**

Rozumie się, iż wiele rąk posiada te cechy charakterystyczne pomieszane, co nie pozwala tych rąk ściśle sklasyfikować, jako ofensywnych, lub też defensywnych. W każdym razie, kontra karna informuje gracza, że partner posiada rękę o charakterze defensywnym, gdy tymczasem kontra wywołująca sygnalizuje rękę o charakterze ofensywnym.

Kontra **wywołująca** stosowana jest często także celem zmylenia przeciwnika, np.: gdy przeciwnik licytuje jedno kier, a gracz posiada:
pik K D 6 **kier** D W 10 7 **karo** A K D 7 **trefl** 10
najlepszą odzywką będzie danie kontry wywołującej, jeśliby bowiem przeciwnik zalicytował ponownie dwa kiery, toby napewno wpadł.

Partner gracza, stosującego kontrę wywołującą,

winien dać odzywkę,

chyba, że ręka jego jest tak silna, iż zapewnia wpadkę przeciwników. Dla gracza nadzwyczaj ważne jest rozróżnienie — czy odzywka partnera oznacza kontrę karną, czy też wywołującą. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, iż gdy **partner dał odzywkę, to kontra gracza nawet na jedno, winna być traktowana jako kontra karna,** np.: partner otworzył licytację w jedno kier, druga ręka licytuje jedno pik, trzecia zaś ręka kontruje; kontra ta nie jest wywołującą, lecz karną, gdyż partner już dał odzywkę, tj. w danym wypadku — pokazał kiery. Przyczem należy zaznaczyć, iż kontry na jedno okazują się w praktyce, często bardzo korzystne. Kontry te pozatem są skutecznym środkiem przeciwko odzywkom bluffowym. Przykład:

Partner A	Partner B	Partner C
1 pik	1 bez atu	kontra

Partner C posiadając —
Pik K 9 2 **Kier** A W 7 4 **Karo** A W 9 3 **Trefl** A 6
wnioskuje z odzywki partnera A oraz z prawidła ośmiu, że przeciwnicy nie mogą mieć więcej, niż 2 lewy na honory, innemi słowy — że grozi im duża wpadka, gdyż odzywka partnera B musiała być bluffową.

Kontra wywołująca musi być zastosowana **bezpośrednio po odzywce przeciwnika,** t. zn., że nawet kontra na jedno jest kontrą karną, o ile nie jest zastosowana bezpośrednio po odzywce przeciwnika.

Przykład:

Partner A	Partner B	Partner C	Partner D
1 karo	pas	1 bez atu	pas
pas	kontra!		

Kontra partnera B jest kontrą karną, gdyż nie jest zapowiedziana bezpośrednio po odzywce przeciwnika. **Wszystkie kontry na dwa bez atu winny być traktowane jako kontry karne, a nie wywołujące.** Wreszcie wszystkie kontry na cztery, lub wyższe odzywki są także kontrami karnemi. Z powyższego wynika, iż kontra ma charakter kontry wywołującej, jeżeli jest zastosowana przeciwko odzywce, w jedno bez atu oraz w jedno, dwa, lub trzy w kolor i to jedynie w tych wypadkach, gdy partner nie dał odzywki, a kontra następuje bezpośrednio po odzywce przeciwnika.

Rozróżnienie między kontrami karnemi a wywołującemi.

Kontra jest **karną,** gdy:
1. Partner dał odzywkę, chociażby tylko w jedno w kolor;
2. Partner nie dał odzywki, a kontra następuje bezpośrednio po odzywce przeciwnika;
3. Kontrowane jest dwa bez atu, lub odzywka w kolor na cztery;
4. Gracz otwiera licytację w jedno bez atu (a nie w kolor) i kontruje odzywkę przeciwnika w następnem okrążeniu licytacyjnem;
5. Gracz otwiera licytację na dwa i kontruje odzywkę przeciwnika w następnem okrążeniu.

Kontra jest **wywołującą,** gdy:
1. Kontrowana jest odzywka w jedno bez atu, albo jedno, dwa lub trzy w kolor, przyczem partner gracza kontrującego pasował i kontra zastosowana jest bezpośrednio po odzywce przeciwnika;
2. Gracz otworzył licytację na jedno w kolor (a nie w bez atu), partner jego pasuje, a któryś z przeciwników daje odzywkę w kolor na jedno lub na dwa;
3. Gracz powtarza swą kontrę wywołującą, mimo, że jego partner spasował, jednakże z tem zastrzeżeniem, iż jego druga kontra wywołująca jest zastosowana najwyżej na trzy w kolor.

Rekontra **traktowana jest jako odzywka,** wobec czego zastosowanie kontry po takiej odzywce posiada **charakter kontry karnej.** W wielu wypadkach, których tu przewidzieć nie podobna, roztrzygnięcie kwestji czy kontra jest karna, czy też wywołująca, musi być pozostawione uznaniu gracza i jego intuicji.

Zarówno kontra karna, jak i wywołująca nie obowiązuje partnera do bezwarunkowego pasowania lub też pokazania koloru.

Partner, o ile ma odpowiednią rękę, może zostawić kontrę wywołującą, a znieść kontrę karną. **Jar.**

Kącik filatelistyczny.

Nowe znaczki w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 21 grudnia.

W dzisiejszym numerze przedstawiamy naszym Czytelnikom-zbieraczom **najnowsze znaczki, jakie ukazały się w Generalnem Gubernatorstwie.** Przed kilku dniami wydała poczta **4 znaczki „Na Pomoc Zimową“** oraz także **4 znaczki dopłatne.**



Wszystkie znaczki dobroczynne mają ten sam rysunek, tylko oczywiście **inne barwy i wartości.** Tak więc serja składa się ze znaczków za 12+8 groszy (zielony), za 24+16 gr. (karminowy), za 30+30 gr. (brązowy) oraz za 50+50 gr. (niebieski). Format jest ten sam, co w znaczkach wydanych w rocznicę istnienia Generalnego Gubernatorstwa, **wydrukowano je tylko na zwykłym białym papierze.** Zmieniono również ząbkowanie, tak, że jest ono tym razem regularne: „grzebieniowe“. (W jednym z najbliższych numerów wyjaśnimy różnice i nazwy poszczególnych rodzajów ząbkowań). Wprawdzie dopłaty do dwóch najwyższych wartości są dosyć wysokie, niemniej jednak możemy zgóry przewidzieć, że **te znaczki ostemplowane kosztować będą za rok znacznie więcej** aniżeli wynosi dzisiaj sama stawka przeznaczona na cele dobroczynne. Tak więc radzimy każdemu zbieraczowi aby wysyłał całą swoją korespondencję opłacając listy tylko temi znaczkami, oczywiście z tem zastrzeżeniem zwrotu wobec adresata. Ten korespondent może się też sam odpłacić naprawdę „pięknem za nadobne“, nalepiając podobne znaczki na list z odpowiedzią. Wtedy pośród swych podwójnych posiadać będziemy sporo wartościowych znaczków, za które w przyszłości otrzymać możemy dużo nowości zagranicznych, narazie dla nas niedostępnych.

Znaczki dopłatne pojawiły się także tylko w czterech rodzajach (10, 20, 30 i 50 gr.) co wydawałoby się tylko zapowiedzią dalszych dodatkowych wartości. Jak dotychczas przecież zawsze np. w dawnej Austrji, czy też w innych krajach używano znaczków portowych dla celów rozrachunkowych pomiędzy urzędami pocztowemi i w tym celu wydawano **bardzo poważne serje** aż do 10 koron czy też szylingów. Serje te obejmowały po kilkanaście lub też kilkadziesiąt sztuk, tak, że tylko bogatsi zbieracze mogli pozwolić sobie na nabycie całego kompletu w okienku filatelistycznym. **W Rzeszy Niemieckiej natomiast znaczki dopłatne są wogóle nieznane** (tak samo w Szwecji i Finlandji) bo przecież w praktyce tak mało zdarza się listów opłaconych niewłaściwie, że w tym celu nie potrzeba wydawać osobnych znaczków. Tradycyjnym zwyczajem znaczki portowe w Generalnem Gubernatorstwie cechuje tak jak wszędzie wielki i wyraźny motyw liczbowy, a również jaskrawy kolor pomarańczowy wszystkich egzemplarzy odróżniają na pierwszy rzut oka od znaczków zwykłych i urzędowych.

Białe cyfry otacza stylizowane obramienie, a w obu dolnych rogach umieszczono napisy DP Osten (Deutsche Post Osten).

Już niedługo zapewne **liczba znaczków wydanych na obszarze Generalnego Gubernatorstwa osiągnie pełną cyfrę 100.** Jedna z firm ogłasza, że sprzedaje pełny komplet 92 sztuki za 92 złote. Tak się więc dziwnie złożyło, że przeciętna **wartość każdego niestemplowanego egzemplarza wynosi jednego złotego!** Kto ma na to ochotę, może sobie zadać trochę trudu i obliczyć ile już zyskał kupując te wszystkie znaczki zawczasu przy okienku pocztowem. Wyżej wymieniona cena nie wydaje się bynajmniej wygórowaną. Oczywiście, że ci, którzy przepłacali lub spekulowali nabywając serję przedrukową po 50 do stu złotych, zawiedli się w swych oczekiwaniach. Nie byli to przecież zapewne doświadczeni zbieracze, a trzeba mieć w każdej dziedzinie już trochę wyczucia, jeśli się nie chce narazić na stratę.

Nie wiadomo w jaki sposób „wypłynęły“ na rynku filatelistycznym **znaczki polskie** oznaczone w Michlu numerami 2. do 5. bez przedruku „Poczta Polska“. Były to przecież dawniej bardzo rzadko spotykane próby, przeznaczone ongiś w 1917 roku w Warszawie do miejscowej korespondencji. Katalog wyznacza dla takiej serji bez przedruku 35 punktów, a tymczasem można ją obecnie nabyć niemal wszędzie po 5 złotych, przyczem **nawet serja ząbkowana jest nieco rzadsza.** Trudno, a nawet niesposób określić ile takich znaczków przedostało się (z Muzeum Pocztowego??) do rąk handlarzy, a chciaż to nieregularne znaczki, to przecież tak niska cena za podobną osobliwość stanowi prawdziwą okazję.

Powracając do rozważań o znaczkach uszkodzonych, trzeba zastanowić się nad egzemplarzami **„przebitemi firmowo“.** Otóż bardzo wiele przedsiębiorstw chcąc zabezpieczyć się przed kradzieżą znaczków czystych, każe przebijać wszystkie egzemplarze w arkuszu firmowemi inicjałami. Chodzi tu przedewszystkiem o **wyższe wartości.** Tak więc rzeczywiście podobny znaczek niestemplowany **stracił dla zbieracza faktycznie prawie całą wartość,** bo został i to bardzo poważnie uszkodzony. Jak należy natomiast traktować taki egzemplarz, który spełnił w stu procentach swą rolę jako opłata listu lub paczki? W tym wypadku, trudno powiedzieć, że jest on niegodzien umieszczenia w albumie, bo przecież czasem zachowywano go wraz z całym listem lub wycinkiem. Ale... Ale zawsze sam obraz i papier uszkodzony rażą wymagające spojrzenie, i dlatego też mniejwięcej **o dwie trzecie obniża się cena jaką można uzyskać za podobny okaz.** Mówimy to oczywiście tylko o rzadszych sztukach, bo znaczki całkiem pospolite poniżej jednego punktu Michla należy odrzucić w razie zauważenia jakiejkolwiek usterki. Nie trzeba tu zaliczyć omyłkowo bardzo wielu znaczków przebijanych urzędowemi inicjałami, np. bawarskie „E“ (Eisenbahn)); to są już całkiem inne, zwykle nawet znacznie droższe znaczki, katalogi notują je jako całkiem specjalne odmiany. **—ja—**

Uczciwy złodziej.

(ulu) O złodziejach, kradzieży, włamaniach itp. słyszy sie ostatnio bardzo wiele, wzrost przestępczości nie powinien jednak nikogo dziwić, gdyż jest on nieodłącznym towarzyszem wojny.

Czytając onegdaj gazetę, znalazłam pod rubryką różne, ciekawe ogłoszenie o następującej treści: uczciwego złodzieja uprasza się o zwrot..... itd.

Mimowoli zastanawiałam się nad treścią wspomnianego ogłoszenia i na pierwszy rzut oka wydało mi się nonsensem. Jakże złodziej może być uczciwym? To chyba jakieś nieporozumienie!

A jednak po chwili przyszła mi na myśl refleksja, a może — może i w duszy złodzieju tkwi jakaś czuła struna. Może tam gdzieś w głębi tli się iskra uczciwości? Wszak w życiu mieliśmy szereg przykładów, że ten czy ów zbrodniarz miał serce czułe na ludzką nędzę i biedę.

Weźmy za przykład chociażby balladę Mickiewicza pt. „Powrót Taty“. Modlitwa dzieci wzrusza rozbójnika do tego stopnia, że rezygnuje z obrabowania kupca i puszcza go na wolność.

Zagadnienie to mogłoby posłużyć jako temat do obszernej rozprawy naukowej, a nie krótkiego feljetonu, czy notatki dziennikarskiej: zanim jednak takie dzieło ukaże się, miejmy nadzieję, że pani „X“ odzyska swe dokumenty, bo o nie zdaje się chodziło przy apelacji do uczciwości złodzieja.....

JAN PIETRZYCKI.

Z CYKLU:

„Słowa w barwach"

Podróż w dzieciństwo.

Podróż w dzieciństwo nasze przyniesie
dobre twarze
I każde nasze słowo w swej barwie się ukaże.

Latarnik lasu księżyc rozświetli nam oblicze,
Że będziem księżycowi, jak zjawy tajemnicze

Ułudy przędze śnieżne rozsypią się
z gałęzi
Na wszystko, za czem tęsknim — na wszystko co nas więzi.

(We mgłach zakwita droga miesięczna
i daleka)
Wracamy w kraj dzieciństwa, gdzie na nas
nikt nie czeka.

*

Roziskrzym się śniegiem.

Migotliwa nas ręka wysnuje z kądzieli
I śnieżyście potarga, rozśnieży, rozbieli —
Migotliwym, igielnym rozstrzępi nas
ściegiem,
Że w radości śnieżystej roziskrzym się
śniegiem.
Struny skrzypiec zaskrzypią, piszczałek
poświsty
W srebrnym wichrze poniosą nas w taniec
srebrzysty.
Śmiech wichury, jak goniec, poleci przed
nami,
Zawiruje, zadzwoni szklanemi igłami —
Aż o domy uderzę, zasypie i mściany
Biały wicher dzwoniący, śnieżysty i szklany.

*

Groteska mrozu.

Rozdźwięczone cięciwy, płomyki i kreski.
Domów szklanych ulice i księżyc niebieski.

Poza szybą srebrzoną w szafiru uwięzi
Igły chwastów kolących i kolce gałęzi.

W roziskrzoną gołoledź uderzą ostrogi.
Poprzez fosy oszklone przerzućcie mi progi!

Poświst skrzypiec jękliwych przecina
powietrze —
Szafirowy proporzec kołysze się w wietrze.

Światło w oczy uderza i światło mam
w dłoni.
Szkło się sypie z księżyca, migoce i dzwoni.

Hełm miesięczny syczące oplotły mi węże —
Srebrny rycerz w srebrzystej się zbroi
rozpęże!

*

Światła na Notre Dame.

Okolił szafir snu arkady i filary —
Na ścianach Notre Dame ostatnie światła
gasną.
Miesięczny srebra blask z błękitnej spłynął
czary
I we witraże szyb uderzył smugą jasną.

Na ścianach Notre Dame chimery śnią
kamienne — —
Usiadły w cieniach nisz, jak widma nocnej
ciszy.
W uśpionych ulic mgle zegary grają senne,
Każdy je słyszy dom, zaułek każdy słyszy.

Jakiś tajemny dźwięk dobywa się
z Sekwany
I o odwieczny most ze szklanej bije toni.
W głębinie srebrnych wód, szafirem
malowanej,
Jakichś tajemnych harf zaklęta struna
dzwoni.

Budzi się każdy głaz i w ciszy opowiada
O białej Notre Dame, co z gwiazd różaniec
przędzie.
U stóp jej Paryż w mgłach — srebrzysty,
jak ballada.
U stóp jej srebrną pieśń Sekwany fala
gędzie.

Z grającej głębi fal cud wstaje marmurowy.
W arkadach oczy szyb, jak gwiazdy,
srebrem płoną —
Ożyły kształty ścian... to chimer patrzą
głowy
W błękitny ulic mrok i w rzeki toń
srebrzoną.

*

Malarz inicjałów.

(W klasztorze San Martino w Neapolu)

Modlitwę braci zakonnych wstęgą kolorów
uwieńczę,
Dam błękit nieba na wstędze i zieleń morza
i tęczę

Potem ze siedmiu barw tęczy wywiodę
postać anioła,
Co będzie złotą miał harfę i złotą glorję
u czoła.

Pędzel, maczany w szafirze, jasne lazury
rozpyli,
Abym ramiona anielskie ustroił w skrzydła
motyli.

A gdy pod tęczy girlandą modlitwy skończą
się mnisze,
U dołu onej stronicy złociste Amen napiszę.

Kącik MODY praktycznej

„Przerabiamy"

Kraków, 21 grudnia.

Jedną z najbardziej aktualnych kwestyj jest dla nas obecnie **kwestja garderoby zimowej** — tembardziej, że dnie stają się coraz chłodniejsze i mroźne. Domaga się ona bezzwłocznej realizacji, bo potem — może być zapóźno.

Trzeba zatem przejrzeć całą swą garderobę szczególnie zimową i skontrolować co nadaje się jescze do użytku i co jeszcze może być nam potrzebne.

Teraz w okresie niezwykle truduym i ciężkim do kupienia czegoś nowego, niejedna pani musi zrezygnować zatem z kupna nowych fatałaszków. Jako jedyna deska ratunku — nasuwa się **sprawa przeróbek.** Otwieramy więc szafę i krytycznem okiem przeglądamy naszą garderobę. Ta i tama sukienka — zupełnie jeszcze dobra. Nic nie potrzeba zmieniać, ani dodawać. Tak samo jedna, druga i trzecia bluzka.

Zato zielona sukienka... fason niemodny i mocno przyniszczona. No, a przybranie? Jak wogóle można było nosić dotąd coś tak niegustownego!

Albo ta fioletowa z przed trzech lat suknia. Od dwóch już lat wisi bezużytecznie w szafie. Materjał jeszcze niespłowiały i niezbyt zniszczony. A fiolet to kolor, w którym jest mi tak dobrze.

Jakaś stara „przedpotopowa" wełniana spódniczka z fałdami zprzodu i ztyłu, że też wcześniej jej nie zobaczyłam, — wcale jeszcze dobra i wełna przecież ładna.

Tym biurowym sukienkom trzeba koniecznie pozmieniać przybranie, żeby je trochę odświeżyć, zmienić. Tak, to się zrobi napewno, ale przeróbki? Czy warto?

Trzeba uwzględnić, że **przeróbka to niełatwa rzecz,** a kto wie, czy nawet nie trudniejsza od nowej roboty. Nie wierzycie panie? Zaraz was przekonam: Materjał popruty, prany — bywa zwykle wyciągnięty. Nieraz są też tylko drobne kawałki materjału. Musimy zatem znać doskonale krój, żeby wiedzieć, jak sobie z takim materjałem poradzić. Pamiętajmy również o tem, że dowcip przeróbki polega głównie na tem, aby była ona niewidoczna, żeby sukienka wyglądała jak nowa. Uda się to nam napewno — bo przecież obecna moda nietylko życzliwie patrzy na kombinowanie materjałów, ale nieraz **wymaga kontrastowego zestawienia kolorów,** aby całość nie była jednostajna, ale żywa i interesująca.

Jak przygotować materjał do przeróbki?

Przedewszystkiem starą sukienkę czy palto popruć bardzo starannie. Najczęściej robi się to nożyczkami, scyzorykiem lub żyletką, bo przyspiesza to znacznie robotę. Sposób ten nie jest najlepszy: naraża nas na niebezpieczeństwo przecięcia materjału i przerywania go w miejscach starych szwów. Przytem pozostaje w tak prutym materjale dużo drobnych strzępów nitek, które potem trudno wyskubywać i w rezultacie niema oszczędności czasu. Najwłaściwszym sposobem prucia jest wywlekanie nitki grubą szpilką.

Po spruciu materjału, trzeba go starannie wytrzepać, wyczyścić i wyprać lub oddać do chemicznego czyszczenia.

Jeżeli materjał spłowiał trochę, najlepiej jest go po- lub przefarbować. Pamiętać jednak musimy o tem, że w tym ostatnim wypadku wełna i jedwab przyjmują dobrze jedynie kolor czarny, ciemno-granatowy, bronzowy lub zielony.

Ważne jest także **staranne uprasowanie materjału.** Ażeby mu nie nadać brzydkiego połysku, prasujemy go po lewej stronie lub po prawej, ale przez płócienną czystą, wilgotną nieco szmatkę. Przy materjałach dwustronnych, to jest jednakowych na obie strony, możemy zastosować t. zw. nicowanie, to znaczy prasowanie po stronie prawej bez jakiejkolwiek ochrony. W ten sposób dawna lewa strona staje się prawą i nową.

Teraz, kiedy materjał już gotowy do szycia, chodzi o umiejętny wybór fasonu dla siebie.

I tak starej, niemodnej już sukience z jasnej wełny możemy nadać zupełnie inny, świeży wygląd przez dodanie górnej części z wełny lub jedwabiu w ciemniejszym, kontrastowym kolorze i dodanie górą przy karczku jakiegoś ładnego motywu ludowego. Oryginalne przybranie stanowią naszycia z szutażu w tym samym odcieniu co górna część.

Niemodną suknię popołudniową nietrudno jest zmienić w miłą i praktyczną sukienkę przedpołudniową.

Odmieniamy najbardziej zniszczoną górną część i doszywamy nowa, n. p. z wełny w pasy lub kawałka szkockiej kraty. A może mamy jakąś starą, oddawna nienoszoną już aksamitną suknię? Wystarczy dobrze odświeżyć aksamit i coś niecoś zmienić przybranie — a sukienka będzie modna i szykowna.

Ach, **pomysłów paniom nie zabraknie!** Najlepiej i najoszczędniej jest wybrać taki fason, ażeby nie potrzeba było robić wydatków i dokupywać materjału, o który dzisiaj tak trudno. Ubrać się tanio — a modnie — to największa satysfakcja. Coś z czegoś nieużywanego, bezużytecznego — to zawsze dla nas niesłychana przyjemność tembardziej, że łączy to sprawy budżetowe z estetycznym wyglądem, którego pod żadnym pozorem nie powinniśmy lekceważyć.

Femina.

Przegląd filmowy.

Kraków, 21 grudnia.

Kraków nie może się obecnie uskarżać na brak kinoteatrów. W ub. tygodniu uruchomiono **„Stellę"**, a w dniu wczorajszym także i **„Apollo"** dla publiczności polskiej tak, że po remoncie „Atlanticu" **ludność Krakowa ma do dyspozycji sześć kin.**

Z pośród premjer ub. piątku na podkreślenie zasługuje **nowy film polskiej produkcji pt. „Żołnierz królowej Madagaskaru"**, wyświetlany w kinie „Wanda", pozatem „Apollo" wyświetliło film pt. „Miłosierne kłamstwo".

W pozostałych kinach mieliśmy sposobność zobaczenia wznowień najlepszych filmów produkcji niemieckiej z „Córką poczmistrza" na czele.

„Żołnierz królowej Madagaskaru".

(Dr. K.) Film polski pt. **„Żołnierz królowej Madagaskaru"**, którego premierę ujrzeliśmy w piątek w kinie **„Wanda"**, a o którym znalazła się obszerna wzmianka w naszym wczorajszym reportażu, zasługuje w istocie rzeczy na wyróżnienie. Osnuty na tle farsy, niema rzecz zrozumiała jakichś tendencyj moralizatorskich, obfituje natomiast w dobrą muzykę, piosenki przeplatane tańcem, a co najważniejsze w humor.

Żelichowska wykazała grę na wysokim poziomie, nic więc dziwnego, że czarowała nietylko swych partnerów, ale i widzów. Musiały więc gorszyć się stare ciotki, które swemi dziwacznemi strojami XIX wieku wzbudzały ogólną wesołość. Reżyserowie filmu dali dowód dobrej znajomości życia i umiejętności podpatrywania ludzkich słabostek. Ten synek mamusin, który tak pilnie uczy się i uczęszcza na lekcje... za kulisy teatralne ta młoda panienka, która uczy się dopiero od „rutynowanej" artystki, jak należy podbijać mężczyzn i stary kawaler, znakomicie odtworzony przez **Znicza**, pierwszy raz jadący dopiero co wprowadzoną koleją, potrafią rozśmieszyć nawet największego melancholika.

Nadprogram **aktualny dodatek z Generalnego Gubernatorstwa** (Nr. 18) przedstawia m. in. fabrykę monet butów i przędzalnię, sposób regulowania rzek, żłóbek dziecięcy i piękne panoramy Krakowa.

„Miłosierne kłamstwo".

Nowy film w kinie „Apollo".

(—r). Istnieją rozmaite kłamstwa. Jedne z nich, które świadomie szkodzą innym, są przestępstwem, podlegającem ustawie karnej i pociągają za sobą to, iż ten, który się ich dopuścił zostaje uznany za winnego i musi wziąć na siebie sprawiedliwą karę. Ale istnieje pozatem pewna kategorja kłamstw, do których należą kłamstwa z konieczności, którym nie przypisuje się złych zamiarów. Tego rodzaju kłamstwo jest powodem konfliktu bohaterki filmu, wyświetlanego w kinie **„Apollo"**, z jej otoczeniem. Kłamstwo, które powoduje że niewinne dziecko nieślubne odzyskuje ojca, a jego matka zdobywa na nowo serce lekkomyślnego męża, który będąc zapalonym naukowcem, zrywa więzy miłości i zwraca się ku innej kobiecie, nie może być uważane za zbrodnię, było ono raczej koniecznem, aby naprawić zło.

Akcja filmu, tocząca się częściowo na Dalekim Wschodzie, a częściowo w Europie, dostarcza dowodu, że także i kobiety, pochodzące z awanturniczej sfery, mają prawo do tego, aby brać je poważnie jako batki. Z tego powodu film ten zainteresuje zwłaszcza kobiety, dostarczając im analogji z rzeczywistem życiem.

Hilde Krahl, sympatyczna wiedenka, znana z filmu „Córka poczmistrza", gra rolę dziewczyny opuszczonej przez niespokojnego badacza Tomasza Claussena dobrze ze swym znanym wdziękiem. Obok niej wyróżnić należy znanych artystów **Ottona Gebühra** i **Pawła Dahlkego.**

Tygodnik dźwiękowy z Generalnego Gubernatorstwa jest i tym razem bardzo pouczający.

„Córka poczmistrza".

(fem) Film grany obecnie w kinie **„Uciecha"** należy bezsprzecznie do najwspanialszych tego sezonu; warto wiedzieć, że wyszedł on z wytwórni Wien-Film-UFA i został uznany za **najlepszy film tegorocznej produkcji filmowej.** Tło zaczerpnięte z noweli Puszkina.

Pomimo, że carska Rosja na ekranie strasznie się już znudziła, film ten jest tak wysokiej klasy, że **warto go obejrzeć.** Nietylko jest tu oddana wiernie atmosfera „czasu i miejsca", przy zachowaniu całego pietyzmu dla Puszkina, ale wszystko to nie ma nic wspólnego ani z literaturą ani teatrem, z którym tak często jednak spotykamy się na filmie.

Hilda Krahl kreuje postać pięknej córki poczmistrza nadzwyczaj inteligetnie bez szarży i z głębokim realizmem. Jej „Dunia" pod maską „dziewki" umiała pokazać swój przyzwoity charakter i co najważniejsze wrażliwe serce córki i zdradzonej dziewczyny. W roli ojca występuje znakomity tragik **Henry Georg.**

Ponadto 17 tygodnik aktualności z życia Generalnego Gubernatorstwa.

„Przebrzmiała melodja".

(w) Film wyświetlany obecnie w kinie **„Sztuka"** zasługuje na zobaczenie choćby tylko dla przepięknej sceny, kiedy młoda dziewczyna wyznaje swoją miłość ukochanemu mężczyźnie. **Brygida Horney** wykazała w tej scenie, że jest artystką wysokiej klasy. Był to kulminacyjny punkt filmu, ale i w całości sztuki doskonała gra tej artystki koncentrowała na sobie uwagę widza. **Willy Birgel** oddał z właściwą sobie umiarem rolę przemysłowca dla którego nie istnieje nic poza interesem.

Konflikt dramatyczny filmu polega na tem, że mężczyzna wyrzeka się miłości kobiety dla fikcji interesu, a po latach dochodzi do przekonania, że popełnił gruby błąd, którego niestety już nic nie zdoła naprawić. Inna rzecz, że pozostanie zagadką duszy kobiecej, jak można, kochając szaloną wprost miłością jednego mężczyznę, wychodzić za innego zamąż. Gdy później zdarza się okazja powrotu do ukochanego — obowiązki żony, a przedewszystkiem matki, stają oczywiście na przeszkodzie do zrealizowania marzeń.

Nad program wyświetlono **nowy tygodnik dźwiekowy aktualności nr. 18 z Generalnego Gubernatorstwa,** w którym na uwagę zasługują piękne zdjęcia z Krakowa.

„Tancerki".

(w) Kto nie miał jeszcze sposobności zobaczyć czekawego i pouczającego filmu p. t. **Tancerki**, ten obecnie powinien skorzystać z okazji i udać się do kina **„Atlantic"**, które właśnie ten film wyświetla.

Film ten nie jest pozbawiony dużych wartości dydaktycznych. Dotyczy on życia grupy baletowej, na tle której uwypuklone znaczenie pracy całego zespołu dla uzyskania wspólnych wartości. Zdawaćby się mogło, że młode dziewczęta-tancerki, idą przez życie tańcząc i bawiąc się, ale w istocie rzeczy i one natrafiają na trudne problemy, które muszą same rozwiązywać. Poczucie solidarności towarzyszy im jednak w najcięższych chwilach i ułatwia pracę. Na wyróżnienie zasługuje doskonała gra **Charlotty Thiele,** kreującej rolę młodocianej kierowniczki baletu.

Nadprogram wyświetlono **tygodnik aktualności** z Generalnego Gubernatorstwa.

„Komisarz Forst".

(Jer) Już sam tytuł pozwala nam domyślać się, że treścią — obfitą w momenty silnego nerwowego napięcia — jest walka genjalnego detektywa z „czarnym charakterem". A ponieważ prawo i prawda zawsze zwyciężają, tak i w tym wypadku komisarz Forst wychodzi z tej walki zwycięsko, a defraudant i oszust ginie od ciosu zadanego przez sprawiedliwość.

Film ten, mimo że jest wznowieniem na ekranie kina **„Stella"**, wzbudzi z pewnością w krakowskich entuzjastach filmowych wielkie zainteresowanie i spotka się z należnem uznaniem.

Ponadto **krótkometrażówka z Idar Oberstein** — prastarej kolebki obróbki złota i drogich kamieni, poprzedzona **ciekawym reportażem z Generalnego Gubernatorstwa.**

KRONIKA

Rozdział środków żywności dla ludności nie-niemieckiej w Krakowie.

Kraków, 21 grudnia. **Rozdział środków żywności dla nie-niemieckiej ludności w tygodniu od 23 do 30 grudnia 1940 r. został ustalony przez władze jak następuje:**

Chleb:

Na odcinki kart żywnościowych B 10, 11 i 12. Ilość i cena dla ludności aryjskiej i żydów jak dotychczas.

Mięso:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci), zamieszkała w I, II, III, IV i V Okręgu miasta, otrzymuje za odcięciem odcinków F 22 i 23 kart żywnościowych w rejonowych sklepach rzeźniczych po 250 gramów na osobę po cenach urzędowo ustalonych.

Cukier:

Dorośli i dzieci aryjskiej ludności otrzymują za odłączeniem odcinków Z 18 i 19 kart żywnościowych po 250 gramów na osobę w sklepach rejonowych. Cena zł. 1.60 za kilogram.

Fasola:

Dzieci aryjskie poniżej lat 18 otrzymują na odcinek N 42 kart żywnościowych po 300 gramów na osobę. Cena zł. 0.66 za kilo.

Podziękowanie.

Składam serdeczne podziękowanie i pragnę wyrazić wdzięczność Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę śp. mojemu Mężowi i którzy życzliwość, pamięć oraz współczucie, pomogły mi znieść cios, jaki mnie spotkał. 46050

Marja Wesselowa.

Przed świętami.

(Jer) **Kraków**, 21 grudnia. Przepiękny las, który raz w roku na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia — wykwita na Rynku krakowskim, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — z każdym dniem rzednie, im bliżej świąt.

Do wczoraj jeszcze las ten był bujny i gęsty, dzisiaj zaś **pozostały już tylko „niedobitki“**. Równocześnie zauważył się **bardziej ożywiony ruch w sklepach**, a szczególnie w cukierniach, które z każdym dniem są bardziej „wymiecione“.

Niewątpliwie, mimo wojny i chronicznego narzekania na brak gotówki, w ostatnich dniach przedświątecznych ożywienie panujące w sklepach i na placach targowych osiągnie **punkt kulminacyjny.**

Ważne dla posiadających silniki elektryczne.

Kraków, 21 grudnia. Elektrownia Miejska w Krakowie zawiadamia zainteresowanych, że w związku ze stopniowem przechodzeniem na napięcie 380 V. z przewodem zerowym **będzie załączała jedynie silniki zbudowane na napięcie 220/380 V.**

To samo dotyczy innych odbiorników o mocy ponad 2 kW.

Nowe telefony miejskich wodociągów i kanalizacji.

Kraków, 21 grudnia. **Zarząd M. Wodociągów i Kanalizacji zawiadamia niniejszym, że na skutek zmian w sieci telefonicznej, przeprowadzonych przez Urząd Telefoniczny w Krakowie, z dniem 21 grudnia 1940 r. ulegają zmianie numery telefonów M. Wodociągów i Kanalizacji na Nr. Nr. 225-90—225-93.**

Zamówienia tylko uprawnionym rzemieślnikom.

Kraków, 21 grudnia. Jak donosi pełnomocnik Izby Rzemieślniczej, przeprowadzona rejestracja rzemieślników wykazała, że wszystkie rzemiosła dysponują wystarczającą ilością należycie wyszkolonych i posiadających odpowiednie świadectwa rzemieślników wykwalifikowanych, uprawnionych dzięki temu do wykonywania swojego rzemiosła.

Mimo to **zdarza się dość często, że zamówienia oddawane są rzemieślnikom nieuprawnionym**, nie posiadającym ani karty rzemieślniczej, ani też potrzebnych kwalifikacyj zawodowych, trudniącym się rzemiosłem pokątnie i nie płacącym podatków i innych świadczeń. Prace, wykonane przez takich „partaczy“, są niesolidne i niefachowe. Często też zachodzi konieczność oddawania niefachowo wykonanych sztuk do rzemieślników-fachowców, celem naprawy, przeróbki lub nowego wykonania. Traci się przez to materjał i siły robocze, często bezwzględnie należy unikać. Ponadto przez oddawanie prac w ręce niefachowców i nieuprawnionych rzemieślników, **ponosi szkodę administracja**, albowiem prace takie, oddane rzemieślnikom fachowym, przyczyniłyby się do zwiększenia ilości pracowników w danem przedsiębiorstwie, których utrzymanie w czasie bezrobocia pokrywane jest z zasiłków publicznych. Szkodę ponosi w takim wypadku i **skarb państwa**, ponieważ ci rzemieślnicy pokątni nie płacą ani podatków dochodowych, ani obrotowych.

Izba Rzemieślnicza wzywa zatem wszystkich zainteresowanych, by zamówienia i zlecenia oddawali wyłącznie rzemieślnikom uprawnionym. Wszelkich wyjaśnień udziela i adresy wzgl. firmy rzemieślników uprawnionych podaje Izba Rzemieślnicza (tel. 14940) lub też Centralne Biuro Cechów Krakowskich (tel. 16230).

Najmilsze zabawki własnej roboty

Kraków, 21 grudnia. W dzisiejszych czasach niejednym rodzicom sprawia niemały kłopot problem dostarczenia dzieciom zabawek. Dzieci, zwłaszcza te najmniejsze, niewiele zdają sobie sprawy z tego, co się koło nich dzieje i chcą mieć zabawki, tem więcej, jeśli je widzą u innych dzieci.

Z tego kłopotu wybawia zainteresowanych **mała książeczka p. t. Najmilsze zabawki własnej roboty**, opracowana przez **Halinę Krueger**. Koszt minimalny, a z książeczki tej dowiadujemy się, jak sporządzić przy pomocy najprymitywniejszego materjału zabawki od popularnej laleczki, do bardziej skomplikowanych, jak ping-pong, pies z ruchomemi oczami, a nawet szachy. Zwłaszcza w okresie zimowym książeczka ta może oddać wielkie usługi, gdyż fabrykowanie własnym przemysłem zabawek stanowić będzie miłą rozrywkę zarówno dla starszych, jak i dla dzieci (w).

Krakowskie przedmieście.

Kraków, 21 grudnia.

Czy jest coś bardziej popularnego, jak Kraków i jego przedmieścia? Chyba nie. Zarzucą mi Państwo zapewne, że przemawia przeze mnie *„zakuta Galicja“*, którą to zaszczytną nazwą byli zawsze obdarzani krakowianie przez *„warszawistów“*.

Znany i ukochany jest on przez literatów, speców od „krakowskich kawałków“, z piosenek ludowych, ze słynnych zabytków architektury i sztuki, z wielu sławnych ludzi, a*jego serce — rynek, był świadkiem niejednego przewrotu dziejowego.

„Płynie Wisła płynie,
po polskiej krainie,
zobaczyła Kraków,
pewnie go nie minie
Zobaczyła Kraków
wnet go pokochała,
a w dowód miłości
wstęgą opasała“.

I tak jak Wisła niby tkliwem ramieniem otoczyła Kraków, tak samo przywarły doń przedmieścia, tworząc jego przednią straż.

Jak wiadomo wobec wszem
Jest już wielki Kraków!
Który objął sercem swem
Podmiejskich rodaków!
A więc dalej, spieszcie się
Witać dobroczyńcę
Nowe Wsie i Czarne Wsie —
Dębniki i Zwierzyńce!

Ale czy słyszał kto kiedy o *Krakowkich Przedmieściach?* Napewno tak, nawet ci, którzy nigdy w Krakowie nie byli. Bo czyż jest miasto w Polsce, któreby czegoś z Krakowa nie „wypożyczyło“?

Będac w Lublinie, Tarnowie, Saczu, czy Częstochowie — nie mówiąc już o kochanej Warszawce, w której Krakowskie Przedmieście jest jednym *z najważniejszych „nerwów“ miasta*, a którego nazwa mimo niechęci dzielnicowej nie została zmieniona — możemy, nie znając zupełnie miasta, być pewni, że gdy wejdziemy do miłej, pełnej swoistego folkloru cukierenki — będzie to „Krakowska“, albo *„Krakowianka“*, lub *„Krakowiaczek“*.

Stary, kochany Kraków, *nawet w Nowym Świecie znalazł miejsce i zawędrowawszy za ocean, przypomina o swem istnieniu.*

Warszawskie, lubelskie, czy tarnowskie Krakowskie Przedmieścia sa zwykle głównemi arterjami tych miast, na których znajdują się główne urzędy, wielkie sklepy, pierwszorzędne lokale. Są one wielu znane, ale czy o takiem prawdziwem krakowskiem przedmieściu słyszeli Państwo?

O tem przedmieściu, które w promieniach zimowego słońca czaruje nas małemi domkami, przysypanemi śniegiem, a gdzie oszronione drzewa tworzą czarodziejską bajkę? Gdzie wiatr na drutach telegraficznych wygrywa skoczną melodję „Krakowiaczek ci ja“... a zgraje dzieciaków, porwanych „białem szaleństwem“, zalegają okoliczne pagórki, przypominające bąbki świąteczne, a zamarznięte kałuże są nie większe od kieszonkowego lusterka?...

To jest słońce przedmieścia.

Ale gdy ołowiane chmury zalegają niebo, a na świecie szaleje śnieżyca, po której nierzadko następuje zupełna odwilż, albo gdy św. Piotr pomyli się i w grudniu zamiast Marcina (który powinien przyjechać na białym koniu) — wysyła świętego Jana, który otwiera sezon kąpielowy, wtedy tonie się niemal „po uszy“ w błocie i zapomina się o wszystkich urokach przedmieścia.

Rzesze mieszkańców tych osiedli, zmuszone głodem mieszkaniowym do zajmowania mieszkań, nawet w najodleglejszych peryferjach miasta, brną dzień w dzień do swoich miejsc pracy poprzez zawieje, mróz, śnieg i topiel, myśląc o tem, że przedmieście to zapewne wynalazek i jeden z złośliwych figli aniołów... strąconych do piekła.

Są wprawdzie także i inne przedmieścia, *cywilizowane* — to znaczy posiadające chodniki, asfaltowe jezdnie, kanalizację — ale... Zawsze jest jakieś ale, gdyż i one są na *„czarnej liście“* i napiętnawane w inny sposób.

Są to tak zwane *przedmieścia „klinowe“*, a struktura ich polega na tem, że w osiedle will i piętrowych kamienic, tworzących *jeden kompleks budynków*, kilka z nich jest „klinowo“ upośledzonych, gdyż należą one do odległej podkrakowskiej gminy, przez co są pozbawione wszelkich przywilejów miasta. A gdyby tak można w myśl starego powiedzonka „wybić klin klinem“ i cofnąć tę granicę o paręset metrów?...

Ale to jest dopiero *muzyka przyszłości...*

I dlatego, jeśli ktoś z Państwa spotka kominiarza, a potem wojskowego i siwego konia, to — proszę — niech pomyśli o biednym podrzutku — krakowskiem przedmieściu, a wtedy **jego sen** o szczęściu napewno się spełni....

Jer.

Niewdzięczna pracownica.

(u.) **Kraków**, 21 grudnia. **Sąd niemiecki w Krakowie skazał Rozalję Crachowską, lat 41, na jeden rok ciężkiego więzienia.**

Rozalja Crachowska już dziesięciokrotnie była karana za kradzież. W szpitalu zapoznała się z pewną panią, która ją przyjęła do swego domu w charakterze pomocnicy. Już drugiego dnia małżonek pani X., znalazł Crachowską pijaną w swojem łóżku. Na drugi dzień pomocnica znikła, zabierając ze sobą skórę na buciki i bieliznę wartości 300 zł. Pan domu już nigdy nie zobaczył swoich rzeczy, ale po 4 miesiącach spotkał przypadkowo Crachowską i oczywiście oddał ją w ręce policji. Za ten kawałek skóry i bieliznę musi teraz przesiedzieć cały rok za kratami więzienia.

Dwaj żydzi skazani za fałszywe oskarżenie.

Tarnów, 21 grudnia. Specjalny sąd zajmował się na swojem posiedzeniu w Tarnowie **sprawą dwóch kupców tarnowskich, mianowicie Hermana Blata i Abrahama Zottenberga, którzy oskarżyli wachmistrza policji polskiej Gracjana Listewnika o przyjmowanie łapówek i niedozwolonych kombinacyj na szkodę urzędu.**

Zarzucili mu m. in., że przyjął od pewnej żydówki 1000 zł. za oddanie zarekwirowanej krowy, innym razem znowu miał za sto złotych obiecać oddanie 10 kg. zarekwirowanego pieprzu itd.

Wszystkie te oskarżenia okazały się niesłuszne, to też mimo sprytnego wykręcania się obu donoszących zostali za fałszywe oskarżenie skazani na dwa i trzy lata więzienia.

Próba ucieczki z więzienia.

(u-u). **Kraków**, 21 grudnia. **Sąd w Rzeszowie informuje, że 22-letni Mieczysław Niemczyk, 31-letni Andrzej Myszka i 27-letni Władysław Goclon zostali straceni.** Ponieśli karę za wspólną działalność przeciwko niemieckim władzom w Generalnem Gubernatorstwie.

Pewnego ranka rzucili się na dwóch polskich dozorców, którzy właśnie kontrolowali cele, a trzeciemu chcieli wyrwać klucze i zbili go po głowie. W tym momencie wszedł czwarty urzędnik, który oddał strzał i uniemożliwił im ucieczkę z więzienia.

Myszka i Goclon byli już karani kilkakrotnie przez sąd w Rzeszowie.

Kronika żałobna.

(Dal) **Kraków**, 21 grudnia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Z Krasów **Zofia Tobolowa**, lat 28, **Franciszek Chwojka**, kupiec lat 49, z Godziszów **Marja Solak**, wdowa po emerytowanym funkcj. miejskim, lat 75, **Dr. Józef Mazurkiewicz**, emer. prezes i naczelnik Wydz. Izby Skarb. w Krakowie, lat 72, **Eugenjusz Jasleńczyk-Michałowski**, emer. urz. skarb., lat 63, **Józef Dziewoński**, lat 68, **Helena Brochocka**, lat 76.

(Jo) **NAJECHANI PRZEZ SAMOCHÓD.** W piątek samochód ciężarowy najechał na ul. Wadowickiej na dwóch wieśniaków z Gaju. 26-letni Andrzej Wilk doznał wstrząsu mózgu i złamania lewej nogi, zaś jego brat 18-letni Mieczysław Wilk wstrząsu mózgu. Ofiary wypadku przewiozła Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **PRZYPADKOWE ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.** W piątek wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Grzegórzecką, gdzie w domu pod nr. 71, 87-letnia Stefanja Kołkowa uległa przypadkowemu zatruciu gazem świetlnym podczas kąpieli. Zatrutej udzielono pierwszej pomocy, poczem przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **ŚMIERĆ PRZEZ ZACZADZENIE.** W sobotę rano zmarł skutkiem zaczadzenia kilkuletni chłopiec w domu przy pl. Inwalidów 7. Wezwany lekarz stwierdził już tylko zgon chłopca.

W kilku wierszach.

Na mocy dekretu prezydenta Vargasa powstać ma niebawem ambasada brazylijska w Kanadzie.

* * *

W Australji ukazała się zapowiedź ministra obrony, z której wynika, że wszyscy nieżonaci mieszkańcy Australji w wieku 25 do 33 lat zostaną powołani na przeszkolenie wojskowe.

* * *

Premjer irlandzki de Valera poddał się operacji ocznej.

* * *

Jak donoszą z Tangeru, w roku bieżącym odbędzie się pielgrzymka Mahometan do Mekki, przyczem pielgrzymi udadzą się na statkach konwojowanych przez hiszpańskie jednostki wojenne.

Mała Japonka i jej kimono.

Kraków, w grudniu. Gdy mówimy o kobiecie japońskiej, zawsze mamy na myśli małą laleczkę, ubraną w kimono, o skośnych oczach, podniesionych do góry brwiach i wysokiej fryzurze.

Kobieta japońska zasługuje na miano prawdziwej kobiety, filigranowa, wdzięczna. W naszem pojęciu wdzięk ten jest nieco przesadny, ale niemniej egzotyczny i miły.



Obarczona ciężkiemi obowiązkami wszelkich praw socjalnych poddana woli ojca, męża, syna — Japonka była chowana w wysokiem poczuciu honoru i obowiązku. Pogodna i uśmiechnięta, w najgorszych sytuacjach panowała nad sobą i nawet ciężkie ciosy znosiła po bohatersku.

Obecnie dużo zmian zaszło w państwie Wschodzącego Słońca. Dziewczęta tak samo, jak i chłopcy, kształcą się w szkołach średnich i wyższych. Kobiety japońskie wyzwoliły się i usamodzielniły. Kobiety pracują we wszystkich zawodach: są konduktorami w tramwajach, urzędniczkami, pilotkami, lekarkami, dziennikarkami, artystkami itd. Trzeba zaznaczyć, że Japonki należą do najlepszych artystek, a w sporcie zajmują także wybitne stanowisko w świecie.

Wszyscy wiemy o tem, że piękność Japonek opiera się na piękności kimona. W większych miastach coraz częściej widzimy Japonki ubrane po europejsku, w mniejszych miastach prowincjonalnych kobiety pozostały nadal wierne kimonom.

Napewno nie każda z pań wie, czem kimono różni się od ubrań innych krajów świata. Na pierwszy rzut oka różnica ta wydaje się małą, w rzeczywistości jest ogromna. Japonja jest krajem sznurków, gdy inne państwa są krajem guzików. Kimono nie posiada ani jednego guzika, lub haczyka. Kobieta japońska jest powiązana naokoło talji 13-ma sznurkami. To jeszcze nie wszystko.

Kimono nie uwidacznia sylwetki kobiety, wprost przeciwnie, zniekształca ją całkowicie.

Kimono nie może poszerzyć kobiety szczupłej lub zeszczuplić kobiety tęgiej. W krainie kwitnącej wiśnie nie uznają czarów mistrzów paryskich Jean Patou, Marie Claire. Ten sam model kroi się dla wielu wielu osób. Klienci są łagodni i mniej wymagający niż u nas w Europie.

Kimona japońskie są bardzo wzorzyste. Rysunki są zależne od wieku. Kobiety starsze noszą kimona mniej jaskrawe, niż młode kobiety i dzieci. Rysunki na kimonach są często dziełem sztuki. Patrząc na nie zdaje się nam, że ptaki śpiewają, motyle fruwają, a kwiaty pachną.

Żadne państwo nie zdobyło się dotychczas na tyle odwagi, by reprodukować na swoich ubraniach codziennych tyle malowideł.

Kobieta japońska idzie z postępem czasu, ale pamięta zawsze o swoich tradycjach narodowych i o kimonie, które tak lubi i w którem jej tak do twarzy.

Japonka powinna pozostać sobą, tak samo, jak kwiaty wiśni nie mogą i nie powinny zamienić się w kwiaty bzu....

(femina)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **oddania pobranych kart zapotrzebowania na obuwie.**

Wzywa się niniejszym właścicieli sklepów z obuwiem w Krakowie, aby **do 28 grudnia 1940** złożyli pobrane karty zapotrzebowania na obuwie, uporządkowane według miesiąca i daty w Miejskim Urzędzie Gospodarczym, celem dalszego przydziału obuwia.

Do kart zapotrzebowania, które ma się złożyć, należy nadto dołączyć pisemne zestawienie co do ilości kart zapotrzebowania, również według miesiąca i daty.

Kto nie dotrzyma tego terminu, nie otrzyma przydziału.

Kraków, dnia 20 grudnia 1940.

Der Stadthauptmann
Schmid

4693k

Co grają w kinach?

Kino WANDA św. Gertrudy 5

W PROGRAMIE ŚWIĄTECZNYM

wyświetla do czwartku, dnia 26 b. m. **nowy film polski** p. t.:

Żołnierz królowej Madagaskaru

W rolach tytułowych:
Lena Żelichowska
Ludwik Sempoliński.

Kino „APOLLO“

Kraków, ul. Św. Tomasza 11

Dnia 20 grudnia 1940 inauguracyjne przedstawienie!

Z okazji oddania Kina „Apollo“ do użytku Publiczności polskiej wyświetlany będzie jako pierwszy film:

Miłosierne kłamstwo

W roli głównej:
HILDE KRAHL
OTTO GEBÜHR

Początek o godz. 16, 18, 20. W soboty, niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. W niedziele i święta o godzinie 11 poranek.

Tania sprzedaż świąteczna

w 4654k

miejskiej hali targowej

przy ulicy Grzegórzeckiej

w niedzielę
22 grudnia 1940 od godz. 13 do 19

Hala centralnie ogrzana

OGŁOSZENIA do Numeru świątecznego Gońca Krakowskiego

Administracja Gońca Krakowskiego zawiadamia sfery kupieckie, handlowe, że **na Święta Bożego Narodzenia Goniec Krakowski wyjdzie w zwiększonej objętości.**

Obok działu polityczno-gospodarczego i rozrywkowo literackiego rozszerzony zostanie dział ogłoszeniowy, **specjalny dział życzeń świątecznych.** Chcąc umożliwić wszystkim inserującym się firmom umieszczenie inseratu w świątecznym numerze — administracja Gońca Krakowskiego prosi o wcześniejsze nadesłanie tekstów ogłoszeń. **Zamknięcie przyjęcia ogłoszeń do wydania świątecznego nastąpi w dniu 21 grudnia godz. 19-ta.**

Celem uproszczenia nadania ogłoszeń świątecznych administracja ogłoszeń G. K. **umieszcza w dziale ogłoszeniowym formaty ogłoszeń z podaniem cen, które należy wyciąć i wraz z treścią ogłoszenia i dowodem nadania przesłać do administracji.**

Również nasi akwizytatorzy ogłoszeniowi stoją do usług naszej klienteli. Prosimy zatelefonować do Gońca Krakowskiego numer 206-11, wewnętrzny 21, a spowodujemy natychmiastowe wysłanie akwizytatora.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Klientelę że firma

Jakub Gross

Komisaryczny Zarząd

przeniesioną została na

Adolf Hitler-Platz 8

(dawniej Adolf Hitler-Platz 30, róg Szewskiej)

Polecamy nadal w dużym wyborze:

SZKŁA	KRYSZTAŁY	LAMPY
Porcelany	Figurki	Naczynia kuchenne
Nakrycia (sztućce)	Ceramikę	emaljowane i alumin.

Fachowa obsługa! Ceny najniższe!





Kowale samodzielni

do młotów sprężynowych do produkcji kilofów, młotów itd. potrzebni natychmiast. Pomieszkanie, opał. — Oferty pod „Młot“ Borek Fałęcki obok Krakowa. 46348

Dr. Tarczałowicz Wł.

przeprowadził się i ordynuje w **CHOROBACH KOBIECYCH I POŁOŻNICTWIE**

ul. Grodzka 26, od 11-12, 3-6

Jeszcze Taniej

można nabyć bez kartek: Futra — Obuwie — Lisy — Odzież — Dywany i t. d.

46206

Grodzka 42 Komis

Polecamy ogólnie znane siatki żarowe **„Żar”**

do wszelkich systemów lamp żarowych na gaz, naftę, spirytus i t. p.

„Żar“ A. G. Industriewerke — Neutomischel (Warthegau)

Przedstawiciel na Generalne Gubernatorstwo:
Marian Jankiewicz — Częstochowa III Aleja 79 m. 8

4370k

TAPETY-LISTWY SZ. NEUMAN, KRAKÓW Dietla 53. Tel. 110-19 Zarząd Komisaryczny

„INICJATYWA“

KRAKÓW, ulica KROWODERSKA L. 4.

LOKATY KAPITAŁÓW

Finansowanie wynalazków, Zakładanie przedsiębiorstw, Obrót nieruchomościami, Zastępstwa firm, zlecenia. 46254

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH MIASTACH GEN. GUBERNATORSTWA.

Poszukuję Rodziny HOBLERA

ze Sambora. Łaskawe wiadomości nadsyłać: M. Danyluk, Kraków, Westring 28. 46160

»UNIVERSAL«

MATERIAŁY BUDOWLANE

KRAKÓW		WARSZAWA
Starowiślna 28		Żurawia 24a
129-37	Telefon	815-22

Niema pieczywa bez Bieżanowskich drożdży



Generalne zastępstwo: 4233k
Kraków, Gerhard Schwade, drożdże en gros, ul. Senacka 10, róg Grodzkiej
Warszawa, „Nawa“ żywnościowy sklep rozdzielczy, ulica Koszykowa 63

1 leżącą maszynę wentylową
1 rurą płomienny kocioł parowy
o pow. nagrzewania 60-80 m²
poszukuje się celem kupna

Oferty Goniec Krakowski, Kraków Nr. 4658k

Dr Sędzimir Aleksander

przeprowadził się i ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie 46253
ulica Retoryka L. 7 — Telefon 184-44.

Swoją kartę zapotrzebowania na **płaszcze i materjały bławatne** 4620k najlepiej zrealizuje Pani w firmie

I. SOBOLEWSKI
KRAKÓW, GRODZKA 3.

Każda firma handlowa powinna posiadać rachunek bieżący (żyrowy) w

Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa

CENTRALA: ul. Szpitalna 15 ODDZIAŁ: Józefińska 18

BANK DEWIZOWY 4653k

F I R M A

Leon Holzer

Hurtownia

KRAKÓW, ul. Sebastiana 4, I p. Tel. 125-67

poleca:

srebrne stołowe nakrycia oraz inne wyroby ze srebra w wielkim wyborze i najnowszych wzorach.

SKUP SREBRA

39665 ZARZĄD KOMISARYCZNY

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje

wagi wagonowej (normalnotorowej),
szyn wąskotorowych ze zwrotnicami,
wagoników wąskotorowych (wywrotki)

Szczegółowe oferty z podaniem miejsca kierować do biura ogłoszeń „Par“, Kraków, Adolf Hitler Platz 46, pod „152—80“. 4655k

ŚWIAT FILATELISTYCZNY

Kraków, Florjańska 5 m. 16, ofic. od 16—19 46110

SPECJALNOŚĆ POLSKA — NAJWIĘKSZY WYBÓR. Najtańsze ceny. — Odsprzedawcom rabat.



Wolne posady

GOSPODYNI-KUCHARKA średniego wieku do większego gospodarstwa prowincjonalne miasto powiatowe. — Odpisy świadectw fotografja wymagana, uposażenie, warunki przesłać do Gońca Krakowskiego, Kraków „Nr. 4674k“. 4674k

PANNĘ znającą szycie — bardzo skromną przyjmę. Pracownia Krawiecka Podoleckiego — Kraków, Zyblikiewicza 5, klatka 3. 46290

PRACOWNICA domowa czysta, pracowita, — sumienna, z gotowaniem potrzebna zaraz. Rzeźnicza 31. Walicki, od godz. 4—5. 46245

Posad poszukują

MASZYNISTA cegielni, tartaku, długoletni specjalista, poszukuje posady. Zgłoszenia „Par“ — Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, „703“. 4691k

KIEROWNIK cegielni, długoletnia praktyka — poszukuje posady. Zgłoszenia: „Par“, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46 „702“. 4690k

ZEGARMISTRZOWSKI praktykant z ukończoną szkołą wykonujący mikroskopijne prace szybko i solidnie — poszukuje ukończenia praktyki zaraz, najchętniej w większem mieście. — Zgłoszenia kierować: Pasterczyk Mieczysław w. Potok p. Jedlicze. 4473k

MONTER Mechanik, język niemiecki, polski prawo jazdy, obeznany naprawą pojazdów mechanicznych, maszyn parowych, maszyn rolniczych, wodociągów, centralnych ogrzewań, kotłów parowych, chłodni, siłą i światłem, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 4695k“. 4695k

Kupno

ENCYKLOPEDJĘ Gutenberga kupię. „KOMIS“ — Plac Dominikański 4. 46316

SPRZEDASZ WSZYSTKO „KOMIS“ Plac Dominikański 4. 46318

POTRZEBUJEMY zaraz futer, lisów, błamów raglanów, ubrań, dywanów kilimów. Komisowy Sklep Adolf Hitler-Platz 12. 46343

KUPIĘ buciki narciarskie numer 36-37. Zgłoszenia: Piotra Michałowskiego 1/6, między 8—10 i 14—16. 46271

MEBLE kuchenne, ściankę, **LODÓWNIE,** kasę ogniotrwałą, sypialnię, gabinet, **POKÓJ KOMBINOWANY** kupi Dom Handlowo-Komisowy — Szpitalna 11. 4684k

PIANINO lub fortepian kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 46264“. 46264

POTRZEBUJEMY dla naszych — klientów, którzy zapłacą najwyższe ceny: Futer damskich męskich wszelką garderobę dywan żywiecki 3×2, piecyk elektryczny — oraz wszystkie przedmioty codziennego użytku: „Centrokomis“, Kraków **GRODZKA** 9. 46324

KUPUJĘ wartościowe — przedmioty. Kraków, Wielopole 10/13. 46328

PATEFON walizkowy, płyty kupię. Lelewela 9, mieszkanie 2. 46319

SKLEP FILATELISTYCZNY Jadwigi Turskiej Kraków, Florjańska 49 — kupuje znaczki. 44075

Sprzedaż nieruchomości

BRONOWICE parcela 145 sążni 11.000; **SKAWINA** — dom dochodowy, solidny, piętrowy — 45.000; 14 mórg ziemi — 50.000. Wiele innych nieruchomości — sprzeda Agencja: „**WISŁA**“, Kraków, Pierackiego 5. 46313

OKAZJA dom murowany, czteroubikacjowy ogród 5.60 sążni przy stacji Bieżanów — 13.500. Dom nowomurowany na wykończeniu 6 ubikacji 22.000. Płaszów parcela 800 sążni 12.000 sprzeda: Sporysz Prokocim, Krzywa 2. 46272

KAMIENICĘ nowobudowaną, pełnokomfortową trzypiętrową — 300.000. **KAMIENICĘ** dwupiętrową pełnokomfortową — 105.000. **DOM** dwupiętrowy nowy 50 000. Nadto szereg domów, parcel, gospodarstw rolnych, ceny przedwojenne poleca „Lokata“, Kraków, Łobzowska 4. 46330

Sprzedaż

PŁASZCZ damski czarny — ciepły, prawie nowy, średnia wielkość, sprzedam. Karmelicka 27, mieszkanie 1. 46338

FUTRO męskie czarne — spód koty, sprzedam. Karmelicka 27, mieszkanie 1. 46333

SKLEP Komisowy, Adolf Hitler-Platz 12 — Przyjmujemy w komis **WSZYSTKO.** Sprzedajemy szybko. Wydajemy bez żadnych ograniczeń. 46340

PALTO męskie obszerne, stan dobry, — sprzeda: Michałowskiego 15/16. 46297

BŁAM futrzany nutria, tchórze, kołnierz wydrowy, sprzeda: Michałowskiego 15/21. 46298

WÓZEK dziecięcy limuzynka w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Michałowskiego 15/9. 46246

FUTRO męskie cybety, wierzch czarny — wielkość średnia, tanio sprzeda: Michałowskiego 15/16. 46299

FUTRO męskie — tanio sprzedam. Grodzka 71, m. 24. 46244

FUTRO damskie łapki breitschwancowe kolor złoty model paryski, na wysoką szczupłą panią, okazyjnie sprzedamy. „Centrokomis“ Kraków, **GRODZKA** 9. 46329

PATEFON, nakrycie stołowe srebrne, kurtkę karakułową, aparat fotograficzny, ladę sklepową, błam futrzany, swetereki, — tanio sprzedam. Kraków Wielopole 10, mieszkanie 13. 46327

UBRANIA męskie bez spodni, palta, płaszcze damskie, ubranka i futerka dziecięce, galanterja — sprzeda Jamroż, Grodzka 28/30. 46243

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, kolby, poduszki, żelazka, wentylatory suszki fryzjerskie nagrzewacze karbówek Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor“, św. Jana 13. 45618

NAJNIŻSZE CENY duży wybór, najlepsze gatunki — wszelkiego rodzaju futra, kołnierze, spody, futrzane palta płaszcze suknie obuwie. łyżwy firanki, dywany, kilimy, narzuty, kasy, platery. maszyny „Singera“, maszyny pisarskie, porcelana, kryształy oraz wiele praktycznych podarków gwiazdkowych — Dom „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9. 46323

REMINGTON walizkowy, Underwood duży, linoleum żelazko elektryczne gazówka dwupalnikowa palto nowe sprzedam: Starowiślna 28/23. 46325

PODARKI świąteczne, kryształy, kilimy, dywany, porcelanę, różne przedmioty codziennego użytku, poleca. Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 26 — tel. 162-01. 46362

RATLEREK do sprzedania. — Wązka 4/5. 46251

POLECAMY na Gwiazdkę: — **FUTRA,** lisy, ubrania, **DYWANY** perskie, **KILIMY** — i inne przedmioty na Gwiazdkę. Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna 11. 4685k

PERSKIE futro, kurtka futrzana męska, ubranie, futra męskie, palta, nesesery, gramofony Florjańska 7 I p. 4682k

BREITSIIWANZE persko - indyjskie stan pierwszorzędny sprzedam. — Podgórze Nadwiślańska 8. 46302

PIĘKNE perskie futro nowe sprzedam. — Stara Olsza, Zielińskiego 8, piętro. 46301

POTANIAŁY futra perskie — źrebce, łapki — karakułowe, sealskiny, lisy, kołnierze. **GRODZKA 42** Sklep Komisowy. 46215

WIELKI wybór znaczków polskich, zagranicznych, poleca firma Mysłakowski, Szpitalna 3. 46218

MOTOR naftowy 7 KM. z młocarnią, natychmiast do sprzedania. Hubert, Łańcut. 46216

WYDRĘ amerykańska — piękna na kołnierz, sprzedam. Dębniki, Zamkowa 4, mieszkanie 2. 46213

SZKŁO WODNE w półhurcie po cenie zł. 50.— za 100 kg. dostarcza ze składu DOBROWOLSKI MORBITZER Kraków, Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 46289

PODARUNKI świąteczne, nowo roczne., artystycznie wykonane, nabędziesz korzystnie w firmie — Mysłakowski, — Szpitalna 3. 46234

FUTRO karakuły, prawie nowe, sprzedam. „Plac na Groblach“ 12, m. 6. 46217

MASZYNY do szycia nowe i używane. igły, oliwa, części zapasowe, własne warsztaty reperacyjne Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 4686k

GRZYBY suszone jadalne w pudłach po 1 i 2 kg — 22 złote kilogr. Grzyby siekane i marynowane. Zioła lecznicze i na herbaty poleca — Sklep Zioła, ul. św. Marka 27. 46241

SZKŁO OKIENNE roboty szklarskie wykonuje „Zakład Oszkleń“ — Kraków, Florjańska 38. Telefon 10142. 46255

SZYBKO i korzystnie — sprzedasz Ubranie — Obuwie — Dywany — Maszyny — Futra — Lisy — Płaszcze, Kołnierze **GRODZKA 42** Sprzedaż komis. 46346

KORZYSTNIE sprzedamy ubrania — Płaszcze — Kryształy, Obuwie — Krawaty, Lisy — Futra — Narty — Suknie **GRODZKA 42** Sklep Komisowy. 46345

WSZYSTKO ELEGANCKIE, to już dowiedziono, bo fachowość doskonała — swą proporcję ma, — więc jeżeli, to nie zwlekaj w wykonaniu garderoby swej Będziesz z szykiem i fasonem. Chciej uwierzyć, chciej! Wykonuje: kostjumy, płaszcze, ubrania, pokrycia futer, sukienki, bluzki, szlafroki Tanio! PODOLECKI — Zyblikiewicza 5. 46311

MIKROSKOPY lekarskie z imersja **WAGĘ ANALITYCZNĄ** Krzykowskiego. **TEODOLIT** Gerlacha poleca **BOYAR,** Warszawa, Krakowskie 9. 4676k

LEICĘ model II f 3.5, stan pierwszorzędny, sprzedam — cena 1.200 zł — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 46237“. 46237

BEZ KARTEK Najlepszy upominek gwiazdkowy: futra, ubrania lisy płaszcze damskie, dywany, bielizna, swetry, obrazy, porcelana, kryształy — kołnierze skórki, rękawiczki firanki, obrusy. — Lis srebrny, lis niebieski Ceny bardzo miskie. — Komisowy Sklep A. Hitler-Platz 12. 46342

TAPCZANY otomany, materace po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn mebli, Józef Szczurek. — Kraków, Stolarska 7. I. p. 45258

PASY napędne, skórzane z sierści wielbłądziej, gumowe troki, spinacze, wosk adhezyjny, poleca ze składu **DOBROWOLSKI-MORBITZER.** Kraków, Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 46314

MATERJAŁY BUDOWLANE Flizy, posadzki, kafle, rury kamionkowe, papę dachową, trzcinę, gips, cegłę szamotową itp. poleca: Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych — Stanisław **RZEGOCIŃSKI.** Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 46315

PODARKI na Gwiazdkę: — **ELEKTRYCZNE** piecyki, grzejniki, żelazka, garnuszki, imbryki, harmonje ręczne i ustne poleca — Krischer Kraków Zwierzyniecka 6. 4687k

BEZ KARTEK ubrania, płaszcze sprzedaje „KOMIS“ Plac Dominikański 4. 46320

PŁASZCZ nowy i swetry — sprzedam na zamówienie. Dietla 50, II. m. 7. 46321

FUTRO nutriety kołnierz bobrowy całość piękna na dużego sprzedam. — Florjańska 3/5. 46227

FUTRO sealskinowe modne sprzedam. — Kraków — Zaleskiego 7. 46230

UBRANIE ciemne sprzedam Słoneczna 11 m. 2. 46167

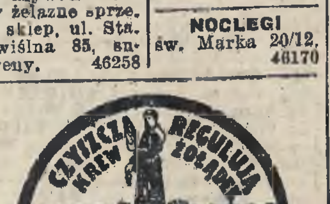
TCHÓRZE damskie i świtkę męską sprzedam. Krupnicza 36 m. 3 od 2—4. 46265

PIEC żelazny szamotowy — okazyjnie sprzedam — Jagiellońska 7 — Biuro Aksman. 46266

SPANIELA rasowego sprzedam. Ul. Piłsudskiego 9/3. 46267

SPRZEDAM piece szamotowe Limanowskiego 45 m. 17a II p. 46270

APARAT restauracyjny węglowy, wagi używane dziesiętne i stołowe, kuchnię gazową czteropłomienną z piekarnikami i różne używane rzeczy żelazne sprzeda sklep, ul. Starowiślna 85, suterena. 46258



P. P. LEKARZE MIKROSKOPY odpowiadające wymaganiom, fachowa obsługa — tylko Boyar, — Warszawa. Krakowskie 9. 4677k

FUTRO damskie sprzedam. Bernardyńska 8/20, oficyna. 46238

KOŁDRY przyjmuje do roboty Dembiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej. 46225

PULLOVER męski sprzeda — Biuro „Centrala“ Florjańska 24/5. 46332

SINGER maszyna do szycia, oryginalna, amerykańska, — sprzeda tanio. — Zwierzyniecka 6, m. 30, III. p. 46295

ZEGARKI budziki przybory zegarkowe sprzedam — ze Szewskiej 13 na Dietla 101/8. 46180

MASZYNĘ do szycia gabinetowa prawie nowa, sprzedam. — Ogrodowa 8 m. 10. 46179

POPIELICE na miską panią, w dobrym stanie sprzedam. Aleja Słowackiego 10 m. 1, od 2—4 pop. 46178

PŁASZCZ gimn. chłop. nowy średni, 120 złotych. sprzedam Kordeckiego 3 m. 8. 46169

AMERYKAN do tokarni 250 m/m nowy sprzedam. Kraków ul Piłsudskiego 20/9 Czajowski. 46166

ŁÓŻKA duże **DZIECIĘCE** polowe, **TAPCZANY,** materace, otomany, fotele łóżka: Dębiński św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 46223

FUTRO nutrje, kołnierz wydra mało używane sprzedam. Florjańska 3/5. 46226

ORGANKI Hohnera, **STRUNY** zagraniczne do skrzypiec, — mandolin, gitar, **HARMONJE** ręczne guzikowe i klawiszowe Krischer Kraków — Zwierzyniecka 6. 4688k

Matrymonialne

DWIE szatynki idealistki, niezależne — pragną poznać — Panów tych samych walorów do lat 40; fotografja wymagana — cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 46207“. 46207

Lokale do wynajęcia

WOLNY pokój panu na stanowisku. — Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „FIDUCIA“ Florjańska 15. 46283

DO wynajęcia lokal sklepowy, centrum. Do sprzedania okazyjnie jadłodajnia. — „Krakus“ Zwierzyniecka 11. 46168

NOCLEGI św. Marka 20/12. 46170

POKÓJ dla samotnego — pana do wynajęcia. Lea 20a, 4. 46177

NOCLEGI CZYSTE CIEPŁE Jagiellońska 7a/22 I p. 46269

Lokali poszukują

KAWALER poszukuje mieszkania za sublokatora. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 46239“. 46239

POSZUKUJĘ 2-ch pokoi umeblowanych z łazienką w pobliżu Krowoderskiej.— Otto Rösner, — Kraków, Rynek Kleparski 4. 4679k

SAMOTNY zrównoważony — szuka skromnego niedużego pokoiku z wejściem z przedpokoju przy spokojnej rodzinie możliwie nie daleko poczty. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr. 46300“. 46300

MŁODE małżeństwo bezdzietne szuka pokoju umeblowanego, możliwie w centrum od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków Nr 46242“. 46242

NIEMIEC szuka od 1. I. 1941 dobrze umeblowanego pokoju w porządnym domu, możliwie Anssenring lub okolica Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 46339“. 46339

OD 1 STYCZNIA pracujący, solidny poszukuje pokoju umeblowanego ogrzewanego, częściowym utrzymaniem, używalnością łazienki okolica Karmelickiej — Szczegółowe oferty: „Par“, Adolf Hitler-Platz 46 — „605“. 4675k

JESZCZE przed świętami — poszukuję pokoju dwuosobowego z utrzymaniem. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 46235“. 46235

Różne

„JAK ZOSTAĆ MILJONEREM“, poleca Skład Zabawek: Filous — Florjańska 33. 46115

AUTAMI przewożę towary, osoby. Plac św. Ducha. Bufet. 43626

PRZYJMĘ Panią lub Pana, która ma 3.000 zł do interesu do zakupu nasion — zezwolenie mam, Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 46250“ 46250

UNIEWAŻNIAM skradzioną Kennkartę Nr. 731. na nazwisko — Karl Theuerle, 46249

KAWĘ ziarnistą w drobnych ilościach, przyjmuje do palenia. Stanisław Wachel, sklep kolonjalny, Kraków, ul. Długa 53. 46203

KTO wypożyczy maszynę do pisania. Helclów 25, mieszkanie 8. 46196

ZNIEKSZTAŁCEŃ sensu unika się, powierzając tłumaczenia podań, dokumentów — dzieł niemieckich, słowackich — założonemu w roku 1928 Zakł. MULTIPLEX Kanonicza 16 (przysięgły b. austr. urzędnik sądowy wyżej kwalifikowany). 46306

JASNOWIDZ LURANDI przepowiada — przyszłość oraz wyświetla zaginionych. Kraków Starowiślna 14, mieszkanie 23 — oficyna. Przyjmuje od godziny 3—6. 46336

KRYNICA Luksusowy pensjonat — „**KAPRYS**“, wolne pokoje na Święta. Telefon 343. 46344

UNIEWAŻNIAM kartę gospodarstwa domowego Nr. 8/63 na 6 osób na nazwisko: Sikora Jan, Dębica. 4673k

ZNALEZIONY zegarek damski odebrać można: Uniwersytet: Gołębia 24 — na wartowni. 46248

NAMALOWANIE SZYLDU oddam dobremu bezrobotnemu — malarzowi. — Skład drzewny — Grzegórzecka 52. 46232

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę spirytusową Nr. 807. Irena Aumüller, lekarz-dentysta. 46228

JÓZEF MACIEJEWSKI (Zakład techn. dentystyczny) z Poznania, dawniej, w Dreźnie, przyjmuje obecnie **ZYBLIKIEWICZA** 9. 46187

GWIAZDKOWE praktyczne podarunki znajdziesz w Domu Komisowym, Plac Szczepański 2. 46192

FILATELIŚCI kupują, sprzedają zamieniają korzystnie znaczki w **FILATELISTYCZNEM** Biurze, Kraków, Florjańska 30. 46312

POSZUKUJEMY przedstawicielstw poważnych artykułów branży: — spożywczej, chemicznej, innej. — DH. Tadeusz Mikulski, Warszawa, Wspólna 61-25. 4692k

GARDEROBĘ odświeża, naprawia, przerabia, nicuje, chemiczne czyszczenie — farbowanie. Pogotowie krawieckie, św. Jana 13 Telefon 119-90. 46214

MOTOCYKLE, rowery, maszyny do szycia — **NAPRAWIAMY** we własnych warsztatach. Części na składzie. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4689k

PORUCZNIKOWI SZOSTKOWI KAZIMIERZOWI w niewoli — najserdeczniejsze życzenia świąteczne zasyła Rodzina. 46211

DOGA FRANCUSKA żółto brązowe plamy z czerwoną obrożą, słucha na zew „Churchill“ — zbiegła. Zwrócić za wynagrodzeniem: Kraków, Krowoderska 28 m 10. 4678k

OBIADY obfite, smaczne **TRZYDANIOWE** 2 złote kolacja 1.50 — wydaje „Kuchnia Domowa“, Karmelicka 21a. Czynna od 12—20. 46252

UNIEWAŻNIAM kartę przemiałową Nr. 074191 na nazwisko Wójcik Michał, Dębica. 4671k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę gospodarczą Nr. S/460 na nazwisko Szela Jan —, na 3 osoby. Dębica. 4672k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Ubezpieczalni Społecznej. — Władysław Ziętara, Wola Duchacka, Legjonów 54. 46208

NIEMIECKIE pisma, tłumaczenia. Westring 59 (Dunajewskiego). 45503

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwa szkolne i służbowe na nazwisko Stanisław Nowak. 45882

ŁYŻWY OSTRZĘ „HOHLSCHLIFF“ na mokro. tylko Szlifiernia Myszkowski. Dietla 46. 45926

JASNOWIDZ WISZNAPURI, znany w kraju, zagranicą, władający 6 językami, wyjaśnia zawiłe tajniki przeszłości oraz przyszłości: Długa 5 m. 6. 45642

BRZYTWY ostrzy do najwrażliwszej skóry — zapalniczki automatyczne naprawia fachowo tylko Szlifiernia — Myszkowski, Dietla 46. 45921

FILATELISTYCZNE Biuro „KOLEKCJA“, Kraków —, Bracka 4, I. p., Kupno i sprzedaż znaczków do zbiorów. 45978

FLORJAŃSKA 55 pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecka, Terlecki telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 4650k

KAPELUSZE damskie i męskie przyjmuje do przeróbki według najnowszych fasonów. — Ceny przystępne. Fabryka kapeluszy — Stradom 17 I. p. 45812

BIELIZNĘ MĘSKĄ wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 45822

PODANIA niemieckie i tłumaczenia: Sienna 7/4, II piętro. 45136

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników. Tkalnia, Kraków, Józefa 2. 45208

ZAKŁAD techn. **DENTYSTYCZNY** — Edwarda **KORAŃSKIEGO** znajduje się obecnie Zwierzyniecka 21. Przyjmuje od 9—12, 15—18. 45410

ZEGARMISTRZ DOBRY Grodzka 6, I. p. 45530

LAMPY KARBIDOWE oszczędne z uszczelniaczem, — **PALNIKI.** Odsprzedawcom, — sklepom rabaty. „Sigro“ Kraków, Grodzka 55. 4647k

TRWAŁĄ ondulację pierwszorzędnie wykonuje Zakład fryzjerski Kraków, Szpitalna 40. 45954

FURMANKA tanio przewiezie od 3 do 18 metrów, jednorazowo lub stale. Kraków. — ul. Jabłonowskich 9, sklep. 45725



INSTYTUT WITAMINOWY Krynica

Dietetyczne odżywianie w schorzeniach wątroby, nerek, żołądka, jelit, w niedokrwistości złośliwej otyłości, chorobach kobiecych. Łazienki czynne. Pokoje zamawiać listownie. 4498k

KWAS SOLNY techniczny i specjalny dla Przemysłu Przetwórczo-Spożywczego, Sodę kaustyczną, oraz inne chemikalja gospodarcze poleca po cenach konkurencyjnych hurtowych: „**J A R O D**“ Tarnów, Tertila 39. 4230k



Najmilszy Upominek na Gwiazdkę

Fabryka Maszyn Młyńskich
B-ci Dagnan 4158k
Tarnów, Lwowska 65/199, telefon 117
dostarcza kompletne urządzenia młynów i spichlerzy



WACŁAW STARKIEWICZ

KAMIENNY WĄWÓZ

Powieść z życia Indian w górach Sierra Madre. Wszędzie do nabycia w grudniowym (6-tym) tomie wydawnictwa

co miesiąc POWIEŚĆ

Cena 1 złoty

Poszukuje się

dobrego zecera ręcznego merkantylisty

możliwie ze znajomością języka niemieckiego na dobre stanowisko — stała posada. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 45858“.

Dziś jeszcze zamów ogłoszenie świąteczne

Uproszczony sposób nadania ogłoszeń

Wyciąć i przechować!

Prosimy Pana (ią) wyciąć jeden format ogłoszenia niżej zakreślonych wielkości i przesłać w kopercie wraz z treścią ogłoszenia i dowodem nadania kwoty pieniężnej do **Gońca Krakowskiego Kraków, Wielopole 1 — Dział ogłoszeń**

Wielkość ogłoszenia 5 szp. x 80 mm cena **144·— zł.**

Wielkość ogłoszenia 4 szp. x 60 mm cena **86·40 zł.**

Wielkość ogłoszenia 3 szp. x 40 mm cena **43·20 zł.**

Wielkość ogłoszenia 2 szp. x 30 mm cena **21·60 zł.**

Drobne ogłoszenia za słowo zwykłe **24 gr.** tłuste **40 gr.**

Format A | Format B | Format C | Format D

Wolne posady

EKSPEDJENTKĘ (TA)
z branży galanteryjno-papierniczej zatrudnię za raz. Pierwszeństwo z kaucją. — Zgłoszenia osobiste: Krowoderska 68, m. 3. godz. 15 do 17. 46055

PANIENKA
do praktyki oraz dziewczyna — do kuchni, potrzebne Lubicz 3, Cukiernia. 46122

ZAKŁAD
portretowy „Renesans", Kielce, Breitestrasse 14, poszukuje zdolnych, wymownych agentów (ek) do przyjmowania zamówień na portrety „Semi-Email" na dogodnych warunkach. 4521k

STOLARZY
do cyrkularek - przyjmie „Rola" Kraków, W. Pola 7. 45740

KUCHARKA
restauracyjna samodzielna, potrzebna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4660k". 4660k

MŁODE PANNY
do obsługi gości w restauracji potrzebne zaraz za stałą pensją. — Niemiecki wymagany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4661k". 4661k

KELNER PŁATNICZY
i kelner, młodzi, zdolni, potrzebni zaraz. Warunek: niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4662k". 4662k

BUFETOWIEC
młody, zdolny, za gażę, potrzebny zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4663k". 4663k

MODNIARKĘ
wydolnioną, pierwszorzędną przyjmę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 46130". 46130

POTRZEBNA
służąca samodzielnie gotująca za naukę kroju. — Warszawska 4, m. 4, od 4—7. 46210

BIURALISTKA,
znająca płynnie niemiecki, maszynopis, księgowość, może się zgłosić: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 46199

PRZYJMĘ
fryzjera męskiego, fryzjerkę na wypomóżkę. Fryzjer „Józia", Józefińska 9, Kraków. 46186

FRYZJERA
męskiego na wypomóżkę zaraz przyjmę: św. Tomasza 10, „Stanisław". 46165

ELEKTRO-MECHANIK
fachowiec — od pomp Diesla, od zaraz poszukiwany. Elektro-Auto Diesel — Bosch-Dienst, Kraków, Tatarska 3. 46189

Posad poszukują

UCZCIWA I FACHOWA SIŁA
znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem, pragnie zająć stanowisko urzędnika gospodarczego w jakimkolwiek majątku. Zgłoszenia poczta Kocmyrzów, firma „Zagroda". Zgłoszenia osobiste Kraków, Smoleńsk 21 m. 13. 46085

BUCHALTER-BILANSISTA
władający niemieckim, szuka w godzinach popołudniowych pracy dochodzącej. Długoletnia praktyka w przemyśle, skarbowości, handlu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 45992". 45992

SIEROTA,
gimnazjalistka, obejmie jakąkolwiek pracę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 46229" 46229

KULTURALNA,
uczciwa, szycie, robótki — zajmie się domem, dziećmi. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 45720". 45720

POMOCNICA DOMOWA
Polka, — dobrze władająca językiem niemieckim lat 26, pilna, uczciwa, — lubiąca dzieci, obznajomiona ze wszystkiemi pracami domowemi, łącznie z gotowaniem po szukuje posady od zaraz lub od 1. I. 1941. 46041

KORESPONDENTKA
biegła w języku polskim i niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje posady w Krakowie od zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 46031". 46031

MŁODY
Akademja Handlowa, niemiecki, korespondencja niemiecka, buchalterja, maszynopismo, szuka zajęcia. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 46262" 46262

Kupno nieruchomości

KILKA
mórg pola blisko Krakowa, zabudowaniami kupię Goniec Krakowski Kraków „Nr 46101". 46101

MAJĄTECZEK
mały, blisko Krakowa, kupię. Żuławskiego 8A/12 13—17. 46097

ZAKUPIĘ WIĘKSZY MAJĄTEK,
dobra gleba. Wyczerpujące oferty: Samborakowa, Kraków, Kasprowicza 22, m. 6. 4618k

Kupno

MASZYNĘ
do pisania biurową **NOWĄ** lub w bardzo dobrym stanie, kupi zaraz Fabryka wyrobów metalowych E. Wachs, Kraków-Podgórze, Lwowska 2. 45994

KUPIĘ
futro karakułowe perskie nowe lub mało uoszone albo breitszwancowe czarne, bardzo dobre i kilkanaście skórek karakułowych — drobny lok. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 46116" 46116

KUPUJĘ
stale garderobę męską, damską, obuwie. **STAROWIŚLNA** 80. — Sklep używanych rzeczy. 46135

GARDEROBĘ
noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. — Plac Wolnica 11/2 — w podworcu. 45501

KUPUJE
wszelkie znaczki pocztowe: „Filatelia" Kraków — Długa 14. 45972

KUCHENNY
kredens, krzesła jadalni, kupię. — „KOMIS". Plac Dominikański 4. 46317

OBRABIARKI
do drzewa, metali, nowe, używane, kupujemy. — Kraków Szlak 20/3. 45911

UBRANIA,
bieliznę, płaszcze obuwie. Kupuje: Sklep Kupna i Sprzedaży, Długa 32. 46079

KUPIĘ
futro męskie w dobrym stanie — na średni wzrost. Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 61, sklep piśmienny. 46117

KUPUJĘ
używaną garderobę: ul. Bracka 10, m. 7, oficyna. 45614

HEBLARKĘ
grubościową, wyrówniarkę, piłę tarczową, frezarkę, taśmówkę, wiertarkę, piłę wahadłową, szlifierkę zakupi Lipowski, Dębica, Chłopickiego. 4633k

APARAT
projekcyjny „Ornat Liliput" lub inny zakupi zaraz Krakowska Izba Rolnicza, — Kraków, Pl. Szczepański 2. 4635k

FILATELIŚCI!
Sprzedaż kupno: „Mundus", Adolf Hitler-Platz 37. 45609

BULDOGA
karła francuskiego sukę, tylko rasową, kupię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 46049" 46049

KUPUJĘ
ubrania, płaszcze kilimy, koce, bieliznę pościelową, aparaty fotograficzne, gramofony i inne wartościowe rzeczy. Św. Krzyża 7, Sklep Kupna i Sprzedaży. 46007

KUPIĘ SKRZYPCE
tylko pierwszorzędne — mistrzowskie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 46260". 46260

TABLETKARKĘ
o dwóch stemplach kupię. — Dzwonić 138-96 godz. 9—13. 46195

KUPIĘ
prywatnie płaszcz lub futro damskie z podaniem ceny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 46231". 46231

Sprzedaż nieruchomości

BIURO „WAWEL"
poleca do sprzedania: Dom drewniany w dobrym stanie stodoła, zabudowania gospodarcze, około 2 morgi sadu, cena 15.000 zł., przy Krakowie. Realność o 5-ciu ubikacjach z przedpokojami, elektryka, blisko tramwaju. Cena 27.500. Kamieniczkę jednopiętrową ze sklepem dobrze prosperującym. — cena 24.000. Realność siedemnastoubikacjowa na wykończeniu. — cena 160.000 zł., przy Parku Krakowskim. — Wielki wybór parcel budowlanych od 4.000 zł. poleca jedynie Biuro **„WAWEL"** na dogodnych warunkach zapłaty. Kraków, Grodzka 60, drugie piętro. 45877

DOM
nowy, 6 ubikacyj ze sklepem, cena 32.000. Dom nowy, 4 pokoje, komórki, przy samej stacji Swoszowice — 22.000; dwadzieścia mórg ziemi pszennej lub na części 8—9—3 morgi, szosa asfaltowa 7 km od Krakowa, niedrogo — poleca Grzywacz Andrzej, Łagiewniki, Kolejowa 430, ostatni przystanek tramwajowy tablica orjentacyjna. 46158

KAMIENICĘ
komfortową, blisko Alei Słowackiego, dochód — 18.000, gotówką 200.000, sprzedam Kraków, Żuławskiego 8A/12. 13—17. 46104

Sprzedaż

SZAFĘ
dębową, nocne szafki, stół — używane, tanio: Dojazdowa 5a/4. 46159

DO
sprzedania kredens nowy. Oglądać można: Długa 54, m. 3, między 4—6. Millerowa. 45771

LAMPY KARBIDOWE
Firma „ŻAR" — Sławkowska 11, podwórze. 46279

26.— ZŁOTYCH KUCHENKA ELEKTRYCZNA
kompletna — ze sznurem. Firma: „ŻAR", ul. Sławkowska 11, podwórze. 46280

DO
sprzedania szafa, stół, krzesła, otomana, lodownia, ścianka przedpokojowa, lampa, kapy, firanki. — Józefa 4, II. p. 2 46281

SYPIALNIE KOMBINOWANE POKOJE,
jadalnie, gabinety, tapczany, różne meble okazyjnie sprzedaje „Hala Meblowa" sklep Grodzka 59, magazyn: Wiślna 4. 45775

LAMPY BIUROWE
i inne, **GRZEJNIKI,** odkurzacze, numeratory, wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych: „ŻAR", Sławkowska 11, podwórze 46308

NATYCHMIAST!
sprzedam **OKAZYJNIE** kuchenkę gazową dwupłomienną, lampy, frak nowy. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 46145". 46145

SYPIALNIĘ
kompletną, nowoczesną sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 26, telefon 162-01. 46142

PÓŁKI
sklepowe sprzedam: „Lena", — Plac Marjacki 9. 46161

PIECE,
kuchnie kaflowe przenośne, lub żelazne szamotowe i amerykan sprzedam — oraz wykonuję roboty kaflarskie. Zakład Kaflarski, św. Jana 13. 46139

BOBROWY KOŁNIERZ
sprzedam zaraz tanio: Kraków, ul. Garbarska 6, m. 3. 46140

SINGERA
maszynę do szycia pierścieniową, bardzo dobry stan, — sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 26, telefon 162-01. 46141

KASY
kontrolne, maszyny do pisania, do rachowania — dostarcza Juljusz Hecker, Kraków, Wiślna 6. 46198

KORZYSTNIE
kupisz, sprzedasz zostawisz w komis — wszelkie przedmioty powszechnego użytku przez Dom Komisowy, Plac Szczepański 2. 46191

FORTEPIAN
tanio do sprzedania. Aleja Krasińskiego 14, mieszkanie 1, Kraków. 46188

UWAGA PP. KUPCY!
Nadeszły nowe transporty towarów spożywczo-kolonjalnych, gospodarczych i kosmetycznych. Sól i zapałki bez ograniczeń po cenach monopolowych. Mamy wyłączne zastępstwo na: doskonałe kostki bulionowe — „ZŁOTA KOSTKA", na szwajcarskie „krówki śmietankowe" — Pomorskiego z Warszawy, herbatę ziołową najwyższej jakości „SIAM". Sprzedaż tylko KUPCOM! Prosimy nas odwiedzić. — **HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH** Krupnicza 11 — telefon 222-88. — Pawia 11 (sprzedaż soli), telefon 222-89. 46181

SPRZEDAM WÓZ
specjalny — do przewozu ciężarów, prawie nowy. — Telefon 170-91. 46273

GIPS DENTYSTYCZNY
murarski, trzcina, papa dachowa, terrazo stale na składzie. F. Białazy, Kraków Racławicka 1 Telefon 170-91. 462..

NARTY,
buty, spodnie wiatrówkę, torbę skórkową sprzedam. Florjańska 3/8. 462..

FUTRO
męskie obustronne, prawie nowe, sprzedam, Pierackiego 25, m. 5 — godz. 15—17. 46276

OKAZYJNIE
sypialnię nowoczesną mahoniową, sprzedam. — Krowoderska 62/6 46277

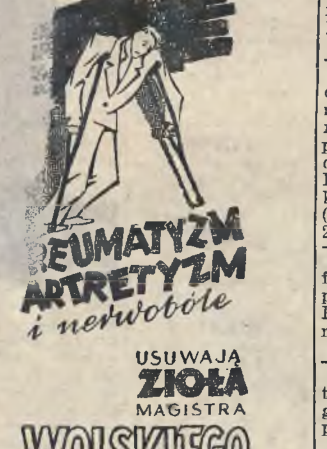
NA GWIAZDKĘ
Kuchenki elektryczne 25.— zł. Elektryczne piece szamotowe. — Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ŻAR", — Sławkowska 11, podwórze. 46278

SPRZEDAM
ladę, duży stół, piec żelazny: — Długa 5, m. 4. 46156

UBRANIE
męskie oraz futro do sprzedania: — ul. Szlak 14b. m 2. 46154

SRUTOWNIKI, MŁYNKI UNIWERSALNE
niezbędne dla dworów i gospodarstwa domowego, poleca Halski — Sukiennice 21 i Sienna 4. 46148

UWAGA!
Futro (świtkę) — sprzedam. Bandurskiego Nr. 28 1-szy dzwonek od góry. 45995



USUWAJĄ **ZIOŁA** MAGISTRA **WOLSKIEGO REUMOSA**

SPRZEDAM
stół jadalniany, 6 krzeseł orzech. Zakład tapicerski Florjańska 32. 46012

UNDERWOOD REMINGTON
duży Brunsviga, sprzeda tanio — Firma „Adler", Kraków, — św. **MARKA** 25 (róg Szpitalnej). 46018

SOFKA
mało używana do sprzedania. Krótka 5, m. 7, oglądać można od trzeciej do czwartej. 46028

NA GWIAZDKĘ
najlepszym podarkiem skrzynka budowlana Cementol. Kupców zaopatruje fabryka. Krzeszowice k. Krakowa. 45835

URZĄDZENIE BIURA
inżynierskiego — sprzedam. Długa 23/8. 46071

OKAZYJNIE
kilka męskich — garniturów trykotowych przedwojennych sprzedam tanio. Kraków, Siemiradzkiego 5/8, parter. 46061

FUTRO
karakuły — duże prawie nowe. — 3.500, sprzedam. Starowiślna 6, m. 4. 16—18. 46105

SYPIALNIĘ
nowoczesną sprzedam. Stolarnia: Kraków, Felicjanek Nr. 7, w podworcu. 46109

LALKI SHIRLEY
poleca Skład Zabawek **FILOUS,** Florjańska 33. 46112

PŁYTY
patefony elektryczne, zwykłe tylko w **„FALI",** — Zwierzyniecka 17 Największy wybór, najtaniej! 45953

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY KOWALSKINA
stosuje się również przy **PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE**

WÓZKI
i łóżeczka dziecięce, poleca firma: **STEFAN IGLICKI,** Sławkowska 10. 4630k

PIECE KAFLOWE, PARKIETY,
okna, drzwi, deski, schody żelazne, dębowe, posadzkę kamionkową, rury żeliwne z rozbiórki sprzedam: Krupnicza 23. 46032

SPRZEDAM
kilka nowych biurek półamerykańskich oraz 100 okien inspektowych: Kraków, Kochanowskiego 21 stolarnia. 46040

SPRZEDAM
walce młyńskie mało używane, — dynamo, transmisje, łożyska. Ludwikowski, młyn Skawina. 46042

„UNDERWOOD"
i „Smith" sprzedam: Starowiślna 4/4. 46121

PALTO
męskie sprzedam, Starowiślna 4/4. 46120

PATEFON
angielski sprzedam. Kraków — Krowoderska 61, sklep piśmienny. 46118

ŚLICZNY DOM DLA LALEK
Krzesło wysokie dziecka, — zegar ścienny, lampa, piecyk „Daimon" sprzedam. Długa 23/8. 46080

GARDEROBĘ
damską, męską — bieliznę, obuwie, kołnierze futrzane bez kartek — sprzedaje: Sklep Długa 32. 46077

FORTEPIAN
wiedeński, krótki, krzyżowy, metalowa płyta, — sprzedam lub wypożyczę. Basztowa 18, m. 1. 46075

ZUPEŁNA
wyprzedaż chodników. **TKALNIA** Kraków, — Józefa 2. 45207

UŻYWANĄ
garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje sklep. Pierackiego 4. 45249

ELEGANCKIE FUTRO MĘSKIE
korzystnie sprzedam. Kraków, — Krupnicza 8, II. p. (kancelarja) od 11—12 i od 5—6. 45654

FORTEPIAN
krótki „Petrof" w bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzedam: Gołębia 3/2. 45708

DRZEWO BUKOWE, SOSNOWE
dostarcza Firma Eugenja Szczepanowska, Kraków, Podgórska 37. — telefon 175-25. — Hurt — Detal. 45710

FUTRO
sealskinowe na szczupłą, wzrost średni, sprzedam tanio: Lubelska 14, m. 2, godz. 15—17. 45711

KALENDARZE
blokowe, tygodniowe, kieszonkowe hurtownie: — Ziembicki, Plac Marjacki 2. 4608k

GAZA MŁYŃSKA,
gwarantowana, — na składzie. Odsprzedawcom rabaty. Częstochowa Aleja 49 — Jung 38330

KANARKI
tremoloturkoty w różnych kolorach poleca Zarodowa Hodowla Kanarków F. Apro, Kraków, Mazowiecka Nr. 130a. Na zapytanie listowne znaczek dołączyć. 44306

WALIZY,
teczki, pudła na kapelusze poleca pracownia, Szewska 19, podworzec — przyjmuje reperacje. 45130

URZĄDZENIE
fabryki sody kuchennej kompletne, nowe lub częściowo okazyjnie sprzeda Lipowski, Dębica, Chłopickiego. 4632k

DOSTARCZAM
na zamówienie wszelkiego rodzaju wstążki, tafty, gumy, ramiączka i taśmy. — Oferty nadsyłać: „504", Warszawa, — „Ruch", kiosk, pl. Napoleona. 4634k

WÓZEK
dziecięcy sportowy, mało używany, sprzedam: — Augustjańska 19/5 4637k

MASZYNY
do pisania, liczenia, — kupno, sprzedaż, zamiana, dodatki biurowe, powielacze płaskie, naprawy maszyn poleca: Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, św. Jana 8/10. Telefon 226-45. 44858

OKAZYJNIE
duży wybór drobiazgów, a to — szkło, porcelana, figurki, świeczniki stare, dywany perskie, kilimy. Sklep, Gołębia 2 Haubelt. 46057

OKULARY
barometry kupisz najtaniej: Firma Wiktor Homa, optyk, — Kraków, św. Tomasza 18. 46056

MASZYNĘ
do pisania sprzedam tanio. Św. Jana 3, m. 5 — II. p. 46051

UBRANIE
nowe na średniego, oraz brylantowy pierścionek sprzedam. Kordeckiego 9, m. 10. 46044

PALTO
i ubranie średniej miary okazyjnie do sprzedania: Słoneczna 6a, m. 4. 46209

UBRANIA,
palta, kołnierze futrzane ciepłe reformy sprzeda Sklep Komisowy, Gołębia 10. 46204

PIANINO
pierwszorzędnej marki, piękne — sprzedam, Słoneczna 11/6. 46115

FUTRO
męskie sprzedam: Krasickiego 7/12. 46201

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu — przemysłu, dostarcza: „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 46136

POKOST,
farby kit, zakupisz najtaniej — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 44830

SYPIALNIE
tanio poleca: Magazyn Mebli. Kopernika 8. 45510

SYPIALNIA
nowa, jadalnia używana, bufet i lada do lokalu, biurko mahoniowe, bażant wypchany, zegar na biurko, kilim, kalosze i inne rzeczy do sprzedania. Zgłoszenia u dozorcy, św. Jana L. 13. 45549

PERSKI DYWAN OBRAZY
dobrych malarzy, piękny salonik: Kraków, Grottgera 30, m. 3. 45706

PATEFON
walizkowy Columbia szafkowy, dwusprężynowy, płyty różne kolendy sprzedam Dwernickiego 7. Jędrasiński. 45838

MASZYNĘ
do szycia prawie nową sprzeda: Fałata 12, mieszkanie 2. 45862

MASZYNĘ
do szycia okazyjnie sprzeda: Adolf Hitler-Platz 23, mieszkanie 10 oficyna pierwsze piętro. 45890

OBRABIARKI
do drzewa, metali nowe, używane sprzedajemy. — Kraków, Szlak 20/3. 45907

TAPCZANY,
otomany, poduszki, łóżka polowe, poleca po cenach niskich tapicer, ul. Stolarska 15. 45980

SPRZEDAJE
ubrania, płaszcze, kilimy, koce, bieliznę pościelową, aparaty fotograficzne gramofony i inne wartościowe rzeczy: św. Krzyża 7, Sklep kupna i sprzedaży. 45935

FUTRO
męskie, wspaniałe — 4 tysiące zł, sprzedam: — Smoleńsk 22, m. 11. 45969

FUTRO
sealskinowe, luźne — okazyjnie sprzedam: — Kochanowskiego 2/2 45558

MŁYŃSKIE
maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 4274k

PIANINO FÖRSTER
prawie nowe — sprzeda okazyjnie Helena Smolarska, Kraków, **SŁAWKOWSKA** 4, Skład Fortepianów. 1601k

FILATELIŚCI!
Setki nawet tanich znaczków — brakuje Waszych zbiorach. Niepotrzebne braki!! Żądajcie bezpłatnego prospektu abonamentu pakietów poszczególnych krajów z prawem zwrotu dubletów. Cennik katalog 1941 znaczków polskich — zł. 2.—. **POLSKI DOM FILATELISTYCZNY** Warszawa Marszałkowska 116. 4652k

DAMSKIE
narciarskie ubranie sprzedam: — Kraków, Świętokrzyska 6, m. 10. 46257

Matrymonialne

UKRAINIEC
na kierowniczem stanowisku, szuka towarzyszki życia. Cel matrymonjalny. Szczupłą, miłą, do lat 30. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45991". 45991

MĘŻCZYZNA
lat 42, fachowiec, spokojnego usposobienia, bez nałogów, pozna wdowę lub rozwiedzioną do 35 — cel matrymonialny. — Zgłoszenia fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 45702" 45702

KTÓRY
z Panów do lat 40, sytuowanych, zobowiąże się spłacić dług biednej sieroty zł. 2.000. w zamian dam szlachetną duszę i dobre serce. — Blondynka lat 24, Czy ładna, prześlę swoją podobiznę osobie tylko poważnie zainteresowanej. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4636k". 4636k

POZNAM
mężczyznę, wiek od trzydziestu — najchętniej z fachu cukierniczego. Cel matrymonjalny. — Mam udział w przedsiębiorstwie cukierniczem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 45967". 45967

DLA
bratańca, kawalera, lat 37, bruneta przystojnego, pracownika fizycznego państwowego, — szukam żony solidnej, ładnej, chętnie na wsi, coś po sagu trzeba. Łaskawe zgłosz. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 46150" 46150

DLA
kuzyna lat 50, przystojnego, duże gospodarstwo rolne, wdowca bezdzietnego — szukam żony solidnej, wartościowej. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 46149". 46149

PRZEMYSŁOWIEC,
dwie realności w Krakowie interes, poznam w celu matrymonialnym pannę gospodarną, miłą, przystojną, wiek obojętny Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 46138" 46138

SAMOTNY
pozna w celu matrymonialnym Panią, wiek do 30 lat, przystojną, miłą, posiadającą własne mieszkanie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 46143". 46143

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI
wygodne: Florjańska 3/8. 46033

NOCLEGI
ogrzane, śródmieście: Krupnicza 14/5. 45534

NOCLEGI
przyjezdnym, ogrzane. Zielona 25/1. 45585

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 45601

NOCLEGI
Wielopole 5/5. 45719

NOCLEGI:
śródmieście, — Asnyka 5, Kowalska. 45843

NOCLEGI
Szewska 7/7, II. p. 45944

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący. Pierackiego 23, m. 1. 45763

PRZYJMĘ
na mieszkanie inteligentną Panią lub Pana ze śniadaniem, kolacją, od stycznia (możliwa pościel). — Zgłoszenia od 3—6. Urzędnicza 46 m 1. 46021

NOCLEGI
komfort: Syrokomli 7/8 46147

Lokali poszukują

PLAC
na skład węgla i drzewa poszukiwany. — Gołębia 3/2. 45707

WIEDEŃCZYK
poszukuje pokoju umeblowanego — śródmieście. Zgłoszenia: — Stuag, św. Gertrudy 8. 46164

NIEMIECKI
urzędnik policyjny szuka umeblowanego pokoju, centralne ogrzewanie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 46144". 46144

POKOJU UMEBLOWANEGO
z wejściem niezbyt krępującem, poszukuje od 1. I. 1941 starszy Pan na posadzie, w pobliżu mostu Dębnickiego. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 46146" 46146

Nauka i wychowanie

DYPLOMOWANA
udziela lekcyj — fortepianu: Starowiślna 4/4. 46119

MASZYNOPISMA
stenografji uczę indywidualnie. — Grodzka 27. 45742

Zatwierdzone NIEMIECKIEGO
języka Kursy — Prof. Lama — otwiera się 3 stycznia. Wpisy: lokal Kursów Handlowych, Senacka 6. 44713

WPISY: HANDLOWE
kursy Prof. Nycza, Senacka 6 — otwiera się 3 stycznia. Prospekty 45423

MASZYNOPISMA STENOGRAFII
kursy Prof. Nycza, Senacka 6. Dziesięciopalcową ślepą metodą — Świadectwo. 43783

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. Długa 5, m. 6. 45640

STENOGRAFJI
biurowej polskiej, niemieckiej, maszynopisma udziela Aksman. Jagiellońska 7. 4619k

Różne

POLNAR BRONISŁAW
poszukuje swej żony Leokadji z domu Siuda, ostatnio zamieszkałej w Gdyni. — Ktokolwiek znałby miejsce jej po bytu proszony jest o zawiadomienie męża. — Trier/Mosel, Ausonius-Str. 1u, — (Niemcy). 4359k

LAMPY
karbidowe 3 modele B/H: Szlak 23, m. 5. 46039

DO
wydzierżawienia koncesja tytoniowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 46153". 46153

KONCESJI
szynkarskiej poszukuję — lokal mam zaprowadzony i urządzony. Koncesja była cztery lata. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 46151" 46151

NAPRAWIA
bez śladu uszkodzoną garderobę: Tkalnia Sztuczna. Kraków Starowiślna 43 (dawniej Mikołajska, Rynek Główny). 45627

Lecznica w Jugowicach
pod Krakowem
Choroby nerwowe. — Ceny przystępne. — Dobra opieka.
Dyrektor: Dr medycyny Aurelia Sikorska.
Zgłoszenia: 4397k
Kraków, Aleja Słowackiego 101.

KABAŁA TATARSKA
wyjaśnia najlepiej wątpliwe sprawy: Wielopole 26/8, popołudniu. 45650

KRYNICA
„Storczyk" poleca pokoje na sezon zimowy z utrzymaniem, centralne ogrzewanie ceny przystępne. 4602k

UWAGA!
Pracownia Futer Antoniego Marczykiewicza, przeniesiona na ulicę Starowiślną 83, wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, szybko, tanio. 45626

WAŻNE
dla Pań! Ondulację trwałą, wodną, żelazkową oraz farbowanie, rozjaśnianie włosów wykonuje — pierwszorzędnie salon fryzjerski: „Stanisław" św. Tomasza 10. 46016

PRZEWOŻĘ
meble towary — samochodem ciężarowym, drobne rozwózki po mieście. Kapałka — Kraków, Rajska 4. 46111

PŁYTY
gramofonowe — darmo zamienię. Krupnicza 14/5. 46098

BEZPŁATNIE
zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej) 46063

PROSZĘ
o zwrot dokumentów — Mgra Dawida i Stanisławy Adler, — Kraków, ul. Kołłątaja 2, za wynagrodzeniem. 46043

UNIEWAŻNIAM
zgubione dokumenty samochodu marki Sztudebakier Ost — 10.576, kartę benzynową, dowód osobisty na nazwisko Jan Taborski Miechów, ulica Janów 7 — mieszka u pana Jaworskiego Stanisława. 46152

ELEKTRYCZNE PODNOSZENIE OCZEK
w pończoszkach, systemem fabrycznym wykonuje Pracownia Szycia Bielizny i Haftów — „ALICJA" Kraków — Długa 27. 46309

WRÓŻBITA
światowej sławy poradzi najlepiej. Jasnowidzenie w kuli kryształowej kabałą, tarokiem egipskim — Siddharta, Kraków. Powiśle 12, I piętro. 45131

DR
Andrzej Dzioba, **CHOROBY KOBIECE** i wewnętrzne, Asnyka 3, m. 6, od 3—6 po południu. 44548

DENTYSTYCZNE
instrumenty, porcelany, cementy, woski sprzedaje Skład artykułów dentystycznych — Irena Pyrkowa, Kraków, **ASNYKA** 3. 45917

FUTRA ODŚWIEŻA, FARBUJE
Farbiarnia Fr. Jogałły, Dietlowska 93, Grodzka 2, w podworcu. 45235

PRZEFARBOWUJE
wszelką odzież na różne kolory. — Tkaniny, włóczki nowe pod gwarancją: Farbiarnia Chem. Pralnia Jogałły Franciszka, Kraków, Dietlowska 93 — (obok Starowiślnej). 45245

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE:
Św. Jana 13. 45610

SŁYNNA
Wróżka przepowiada przyszłość indywidualnie. — Przyjmuje codziennie od godz. 10 do 7-ej: Kraków, obecnie św. Filipa 18, mieszkanie 21, parter. Dla zamiejscowych odpowiadam listownie. 45612

UWAGA! —
Michał Zieliński, Kraków, Grodzka 9, m. 12 — przewożenie mebli, fortepianów i towarów — ceny niskie. 45629

BANDAŻYSTA
rękawicznik **ROMAN FIJAK,** Kraków, Starowiślna 57 — wykonuje wszelkie opaski przepuklinowe, bardzo wygodne w noszeniu, oraz czyszczenie i naprawa rękawiczek. 45633

TYLKO
Marta uwolni Cię od cierpień moralnych i cielesnych. — Widzi przyszłość i osoby zaginione. — Przyjdziesz cierpiący i smutny, odejdziesz zadowolony: Kraków, Kopernika 10, m. 10, w podworcu. 45637

w REUMATYZMIE artretyzmie i nerwobólach
stosuje się 2-3 tabletek Togal 3 lub 4 razy dziennie. Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym.
Togal

ELEKTRYCZNA KOPJOWNIA PLANÓW
Kraków, Starowiślna 12, kopjuje na poczekaniu plany i rysunki 44027

TRWAŁA ONDULACJA GWARANTOWANA:
Kraków, Legjonów 16, Kowalski 44045

PRZEPROWADZKI,
oraz przewóz fortepianów wykonuje — jak dawniej fachowo i solidnie: Kazimierz Pawlik — Kraków, Sławkowska 11, m. 12. 45632

ODSTĄPIĘ
udział w przedsiębiorstwie cukierniczem bardzo korzystne warunki. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr 45966". 45966

ARTYSTYCZNA TKALNIA
czyści chemicznie farbuje, przerabia wszelką garderobę. Kraków, Grodzka 6. — tel. 180-58. 4238k

NAJLEPSZĄ
trwałą ondulację, farbowanie włosów wykonuje firma „Sława", Kraków, Florjańska 47, w podworcu. — Ceny przystępne. 45623